Kraków
Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III, I

Rok XVI. Kraków, poniedziałek 28 sierpnia 1933 Nr. 236

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny członkostw i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Weizmann na czele przyszłej Egzekutywy?

## Przypuszczalny skład koalicyjnej Egzekutywy bez udziału Mizrachi i rewizjonistów

(:) **Praga.** 25. 8. ŻAT. Dziś, w sobotę, w wielkim gmachu kongresowym panuje spokój. Żadne obrady się nie toczą i nie widać też żadnej publiczności. Wszyscy wypoczywają w związku z sobotą. Delegaci wyzyskują wolną chwilę w obradach, aby przygotować grunt wśród przywódców poszczególnych frakcyj i omówić kwestję przyszłego prezydenta Organizacji i składu nowej Egzekutywy. Panuje przekonanie, że Egzekutywa utworzona będzie na zasadach koalicyjnych w następującym składzie: trzej przedstawiciele bloku lewicowego, dwaj ogólni sjoniści, jeden radykał. Przypuszczają, że taki układ polityczny umożliwi Weizmannowi powrót do kierownictwa. Jako pozostałych pięciu kandydatów na członków Egzekutywy wymieniają: B. Lockera inż. Kapłańskiego, J. Szpincaka, prof. Brodetzkiego i posła Grynbauma. Mizrachi nie jest skłonna uczestniczyć w Egzekutywie. Jest jednak możliwem, że w ostatniej chwili Mizrachi zmieni swoje negatywne stanowisko. Udział rewizjonistów nie wchodzi w rachubę.

# Komitet antyhitlerowski w Warszawie do Kongresu Sjonistycznego

(:) **Praga.** 26. 8. ŻAT Na ręce prezydenta Kongresu Sjońskiego Leo Motzkina nadeszła depesza od centralnego komitetu antyhitlerowskiej walki gospodarczej w Polsce, następującej treści: Niżej podpisane centralne organizacje gospodarcze, zorganizowane w centralnym komitecie dla antyhitlerowskiej akcji gospodarczej, po zapoznaniu się z enuncjacjami dra Ruppina o rzekomem zawarciu porozumienia z rządem niemieckim w sprawie imigracji Żydów do Palestyny, nie dopuszczają nawet na chwilę jakiejkolwiek myśli o możliwości jakiejkolwiek pertraktacji z rządem hitlerowskim. Jeżeli jednak fakt pertraktacji i układ miał miejsce, niżej podpisane organizacje protestują w imieniu wielu miljonów żydostwa polskiego przeciwko jakiemukolwiek układowi, zawieranemu z rządem hitlerowskim. Wyrażamy ten protest tem ostrzej, że układ zawiera się w przeddzień zwołania wszechświatowej żydowskiej konferencji w Genewie.

Niżej podpisane organizacje oświadczają, że walka z hitleryzmem prowadzona będzie nadal z całą energją i wszelkiemi dostępnemi środkami w porozumieniu z żydostwem światowem. Podpisane: Centrala Związku Kupców Centralny Związek Rzemieślników Żydowskich, Centralny Związek Drobnych Kupców Żydowskich.

(Do sprawy powyższej jeszcze osobno wrócimy. Narazie zaznaczamy jedynie, iż przypuszczenie, jakoby wskutek ewentualnego układu z rządem niemieckim co do majątków Żydów niemieckich, emigrujących do Palestyny miało nastąpić zaniechanie lub osłabienie akcji bojkotowej po stronie żydostwa światowego — jest, naszem zdaniem, zupełnie bezpodstawne. — Red.)

*

**Praga**, 26. 8 ŻAT W kołach kongresowych nic nie jest wiadomem o sprawie projektowanego importu pół miljona pomarańczy do Niemiec, o czem doniósł ostatnio „Berliner Tageblatt". W kołach kierowniczych utrzymują, że żadnego układu w tej sprawie niema. Jak się dowiaduje ŻAT-na, układ w sprawie transferu 3 miljonów marek nie zawiera żadnych danych, dotyczących importu pomarańczy palestyńskich do Niemiec.

# Znowu ekstratura Żabotyńskiego!

**Praga**, 26. 8. ŻAT. Wczoraj w nocy odbyła się wielka konferencja prasowa, zwołana przez frakcję rewizjonistyczną W konferencji brało udział przeszło 100 dziennikarzy. Żabotyński wygłosił na konferencji przemówienie o sytuacji Żydów niemieckich. Rewizjoniści — oświadczył Żabotyński — spodziewali się, że Kongres obejmie światowe kierownictwo antyniemieckiego ruchu bojkotowego. Ponieważ Kongres uniknął haseł bojkotowych, światowy związek rewizjonistów ogłasza się centralnem ciałem dla kierowania i pobudzenia akcji bojkotowej. W tym celu związek zmobilizuje 100.000 swoich zwolenników na całym świecie. Należy ignorować pogróżki niemieckie, że pół miljona Żydów niemieckich traktować się będzie w charakterze zakładników, jeżeli światowe żydostwo nie zaniecha akcji protestacyjnej. Sympatyzujemy z naszymi braćmi w Niemczech, niech oni nadal pozostaną lojalni w stosunku do Niemiec, lecz hitleryzm stanowi niebezpieczeństwo dla 16 miljonów Żydów. Los Żydów niemieckich nie może zatem wpłynąć na naszą walkę Hitlerowskie Niemcy, nasz wróg, muszą być zniszczone. W dosadnych słowach Żabotyński ironizuje z powodu układu o wywozie towarów za 3 miljony marek i określa ten układ jako niegodny i poniżający, który nie będzie miał za sobą światowego żydostwa. Jiszuw palestyński będzie bojkotował towary niemieckie, przywiezione na podstawie tego układu.

W dalszym toku wywodów Żabotyński poddaje ostrej krytyce postępowanie Egzekutywy, która

Bł. p.

Z BIRKENÓW

REGINA TISLOWITZOWA

zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach w 49 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś w niedzielę 27 sierpnia 1933 o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim przy ulicy Miodowej w Krakowie, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

**Mąż i synowie**

zużytkowała tragedję niemieckiego żydostwa dla celów drobnostkowych handlu wymiennego a zredukowała cały ogrom zagadnienia do żądania większej liczby certyfikatów. Należy psychologicznie wyzyskać obecną chwilę dla nakreślenia kwestji w całej rozciągłości przez zwrócenie się do całego świata cywilizowanego o rozwiązanie kwestji żydowskiej, o uznanie, że Żydzi muszą mieć swoje miejsce pod słońcem. Żydzi nie będą jedynym narodem, który ulegnie zagładzie, jeżeli Hitler pozostanie przy władzy, lecz będą oni pierwszym pod tym względem narodem. Walka musi być prowadzona w kierunku izolacji Niemiec w świecie cywilizowanym. Naród, który miażdży Żydów niczem muchę miażdży ręka dziecka, nie może być zaliczony do narodów kulturalnych.

## Pogróżki głównego organu hitlerowskiego

**Berlin**, 26. 8. PAT. Omawiając rezolucję kongresu sjonistycznego w Pradze przeciwko traktowaniu Żydów w Niemczech „Voelkischer Beobachter" zastrzega się przeciw mieszaniu się innych państw do spraw czysto wewnętrznych Niemiec, jakiemi są wydarzenia, związane z rewolucją niemiecką. Dziennik zaznacza dalej, że mylne jest mniemanie, jakoby tego rodzaju rezolucje poprawiły sytuację Żydów w Niemczech i zapowiada wyciągnięcie właściwych konsekwencyj z tej rezolucji.

## Dziennikarz palestyński wydalony z Niemiec

(:) **Praga**. 26. 8. ŻAT. Nadeszła tu wiadomość, że berliński korespondent „Dawaru" Eliezer Lubrami otrzymał nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu 24 godzin, w przeciwnym razie urzędnicy niemieccy grozili mu represjami. P. Lubrami wyjechał więc z Niemiec, udając się do Palestyny.

## XIX. Kongres — w Tel Awiwie

(:) **Praga**. 26. 8. ŻAT. Prezydjum Kongresu otrzymało powitanie telegraficzne z Palestyny, które głosi m. in., że cały jiszuw i samorząd Tel Awiwu ma nadzieję, że przyszły XIX. Kongres, który odbędzie się w r. 1935, będzie miał miejsce w Tel Awiwie.

M. KAHANY (Genewa)

# Zmierzch liberalizmu

II.

Ewolucja ludzkości od autokracji do ludowładztwa szła zawsze w parze z rozwojem od najniższych do najwyższych szczeblów cywilizacji. Walka demokracji i cezaryzmu, jaką przeżywamy w dzisiejszej przełomowej epoce, nie jest również niczem nowem, gdyż towarzyszyła ona od czasów starożytnych do nowoczesnych wszystkim, głównie gospodarczemi względami wywołanym kryzysem demokracji Względne urzeczywistnienie ideałów wolności, równości i braterstwa ludów t. zw. pokoju wewnętrznego i międzynarodowego dokonywuje się w ramach ustroju demokratycznego tylko tak długo, jak długo potrafi on utrzymać się na poziomie również względnego ogólnego dobrobytu materjalnego. Pierwszorzędnym warunkiem zdrowia i trwania każdej demokracji jest utrzymanie odpowiedniej harmonji między materjalnym dobrobytem i moralnemi potrzebami wszystkich obywateli. Z chwilą, kiedy harmonja ta zostaje zniszczona, kiedy proklamowana przez demokrację wolność i równość jednostki staje się obłudną fikcją, nastąpić musi nieodzowna reakcja. Przybiera ona zazwyczaj formy cezaryzmu tj. dyktatury pewnych jednostek albo klas społecznych, które występują pod hasłami komunizmu, nacjonalizmu albo bodaj faszyzmu w obronie interesów i moralnych potrzeb rzekomego „ogółu“. Są to zawsze ruchy rewolucyjne, dla których teror i okrutne gnębienie praw jednostki oraz poszczególnych grup społecznych są najważniejszemi instrumentami ich polityki. Następuje wówczas przeżywany przez nas obecnie, zmierzch liberalizmu, sprowadzający nieunikniona zagładę wszystkich jego dobrodziejstw w dziedzinie kultury i cywilizacji.

**Demokracja,** której dobre funkcjonowanie możliwe jest tylko w łonie odpowiednio wychowanych, światłych i politycznie dojrzałych społeczeństw, **jest bezwzględnie najdoskonalszym ustrojem społecznym,** gdyż umożliwia stosunkowo idealny kompromis między wolnością jednostki a dobrem ogółu., zwanem tak że „racją stanu“. Najgroźniejszym wrogiem wewnętrznym demokracji jest wojna cywilna. jej najgroźniejszym wrogiem zewnętrznym — wojna międzynarodowa. Jak długo demokracja zapewnia możność pracy i uczciwego bytu wszystkim swoim obywatelom. choćby nawet podział bogactw i zarobków był nierównomierny, jak długo daje wszystkim równe szanse współzawodnictwa w tej pracy i rozwinięcia zdolności twórczych każdej jednostki, tak długo nie istnieje dla niej żadna groźba wojny cywilnej. A demokracja niezagrożona wojną cywilną, a więc wewnętrznie silna i zespolona, posiada największą odporność przeciwko swojemu wrogowi zewnętrznemu t. j. wojnie mędzynarodowej. Najlepszą i jedyną gwarancją przeciwko wojnie międzynarodowej może być zatem tylko możliwie daleko idąca uniwersalizacja ustroju demokratycznego i możliwie ścisłe sharmonizowanie całokształtu życia narodów w jednym wielkim organiźmie międzynarodowym.

Dwa najpotężniejsze ruchy społeczne ostatniego stulecia, liberalny kapitalizm i skupiony dookoła II-giej Międzynarodówki demokratyczny socjalizm. zdążały odrebnemi drogami do **umiędzynarodowienia politycznego, gospodarczego i społecznego życia narodów.** Zwalczając się w dziedzinie ideologicznej w sposób niezwykle gwałtowny i używając w krytycznych chwilach często środków wojny cywilnej w postaci strajku i lokautu, zżył się kapitalizm z socjalizmem i naodwrót socjalizm z kapitalizmem tak ściśle, że byli to raczej wspólnicy niż wrogowie. Kapitalizm przyrzekał ludzkości coraz większe rozpowszechnienie dobrobytu. drogą przeistoczenia całego świata w jeden wielki i coraz sprawniej funkcjonujący aparat produkcyjno-konsumpcyjny, w którym podział pracy i zysków odpowiadałby wszelkim wymogom sprawiedliwości społecznej. Socjalizm przyrzekał masom proletarjatu wyzwolenie z pod jarzma kapitalizmu i również powszechny dobrobyt, osiągnięty drogą nacjonalizacji wzgl. internacjonalizacji całego przez kapitalizm na zasadzie własności prywatnej zbudowanego aparatu produkcyjno-konsumpcyjnego. Rewolucja, hasłem której posługiwali się sami już do burżuazji należący przywódcy II-giej Międzynarodówki, miała dopiero nastąpić z chwilą, kiedyby rozwijająca się poprzez kartele i trusty koncentracja kapitału osiągnęła swój punkt kulminacyjny, pozwalając na pewnego rodzaju zmianę zarządu: nieliczni potentaci kapitalizmu oddaliby wtedy bez żadnego przelewu krwi swoją władzę w ręce do 90 proc. „sproletaryzowanych“ mas ludowych względnie ich demokratycznie wybranych przedstawicieli. Miejsce własności prywatnej zastąpiłaby własność kolektywna i najważniejszy współczynnik demokracji — równość — doczekałaby się swojego idealnego urzeczywistnienia. W interesie socjalizmu leżało zatem pomagać raczej niż przeszkadzać tej ewolucji kapitalizmu.

Ale kapitalizm nie dotrzymał swoich przyrzeczeń, sprzeniewierzył się najwyraźniej nietylko swoim „ideałom“, ale swoim własnym, najistotniejszym interesom. zeszedł z drogi internacjonalizmu i, w obawie przer grożącym mu komunizmem, skojarzył się z równie antykapitalistycznem, ale bardziej zaufania godnem, bo przeważnie z małomieszczańskich elementów złożonemi ruchami nacjonalistycznemi. Zamiast iść poprzez ofiarną i lojalną walke do ewentualnego zwycięstwa albo bohaterskiej śmierci, wolał kapitalizm tchórzliwą ucieczkę, która ratuje go wprawdzie przed koniecznością natychmiastowych wielkich ofiar, ale nie może go uchronić przed późniejszą, coraz bardziej nieunikniona a ponadto jeszcze całkiem haniebsną śmiecią. To bankructwo kapitalizmu musiało się stać równocześnie bankructwem jego wspólnika: marksizmu. Przepowiednie przywódców II-giej Międzynarodówki okazały się w świetle tej rzeczywistości zupełnie fałszywemi. Załamując się, zdradził kapitalizm nietylko swoich zwolenników ale także doktryną marksistowską wszak przewidziany rozwój „spczytem do ziemi odwróconej piramidy“ spekulujących „rewolucjonistów‘ z pod znaku drugiej Fiędzynarodówki. Gigantyczne masy beprobotnych, nie widząc dla siebie żadnego ratunku od strony demokracji, — której podłożem gospodarczem był skoalizowany z marksizmem system liberalio-kapitalistyczny — zwróciły się w stronę zwalczających demokrację cezaryzmów, które bądź w postaci komunizmu, bądź faszyzmu, bądź hitleryzmu występowały z natychmiastowym programem socjalnym. Stara zasada „primum vivere, deide philosophari“ musiała wkońcu zatrjumfować.

Opierając się do ostatniej chwili na systemie liberalno-kapitalistycznym wzgl. na ideologji ewolucyjnego marksizmu musiała demokracja przegrać swoją bitwę z caryzmem. Tam — jak w Stanach Zjednoczonych A. P. — gdzie demokracja ujęła sama w swoje ręce walkę z bezrobociem, zrywając z zasadami liberalnego kapitalizmu, ratunes jej leży jeszcze w ramach możliwości. Ale tam, gdzie sobie dała apatycznie wyrwać władzę przez komunizm, faszyzm albo rasizm, los jej został na kilka pokoleń przypieczętowany. Byłoby zupełną utopją chcieć wierzyć w jej przyszły powrót.

**To załamanie się demokracji, którego przyczyna nie tkwi w wadliwości ustroju, ale w klęsce liberalnego kapitalizmu i ideologicznego marksizmu, skazuje teraźniejsze i przyszłe pokolenie na długi okres niewoli, przeplatany zapewne wojnami i rewolucjami. Żydz, jako słaba i po całym świecie rozprószona mniejszość narodowa, ucierpią pod wpływem tych nowych warunków więcej jeszcze niż inne narody. By cierpienia te przetrzymać i by jako naród w tej ogólnej zawierusze nie zginąć, muszą uzbroić się w należyte środki obrony.**

## Benesz — w karykaturze

(!) Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr Benesz, będący równocześnie faktycznym przywódcą Małej Ententy, wybiera się do Rzymu, gdzie ma z Mussolinim omówić problemy Kroków naddunajskich.

## Papierowe porozumienie w Londynie

(:) **Paryż.** 26. 8. PAT. Korespondent „Paris Soir“ donosi z Londynu, że porozumienie, które zapadło na konferencji zbożowej, wywołało ol gólne zadowolenie. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że układ ten narazie ma znaczenie papierowe. Obecnie nastąpi najtrudniejsza faza, a mianowicie opracowywanie przez rozmaite rządy praktycznego zastosowania zasad, przyjętych przez konferencję. Środowiska fachowe przypuszczają że **podniesienie się cen zboża natrafi na poważne trudności.** Zmniejszenie o 15 proc. produkcji w krajach wywozowych nie będzie dostatecznym motywem do podniesienia cen. **Pewnem jest jedynie ograniczenie produkcji zbożowej.**

* * *

(:) **Waszyngton.** 26. 8. PAT. W związku z podpisanym wczoraj wieczór w Londynie układem pszenicznym postanowiono tytułem próby zmniejszyć obszar zasiewów o 15 proc.

## Kontrola nad bankami amerykańskiemi

(:) **Waszyngton.** 26. 8. PAT. Federal Reserve Board zażądał od wszystkich banków, należących do systemu Federal Reserve, dostarczenia szczegółowych danych o stosunkach i transakcjach z bankami lub bankierami zagranicznymi. Równocześnie zakazano przedstawicielom wspomnianych banków amerykańskich podejmowania jakichkolwiek rokowań z bankami zagranicznemi, z wyjątkiem rokowań, na które udzielono już przedtem zezwolenia.

## Zamordowanie 16-letniej dziewczyny pod Oświęcimiem

(:) **Oświęcim.** 26. 8. PAT. Dnia 26 bm. na tzw. Kamieńcu pod Oświęcimiem znaleziono zwłoki 16-letniej dziewczyny, Wykrętówny, z raną na głowie i kneblem w ustach, ukryte w wiklinie nad Sołą. Władze rozpoczęły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców ohydnego mordu.

## Dziś w numerze:

B. Singer: Polityka na Kongresie Historyków
W kraju Hitlera
Roman Gehorsam: Igrzyska Makkabi w ogniu walki
Aleksander Engel: Nauczka (fejleton)
W dodatku: LITERATURA I SZTUKA
Pos. Bolesław Pochmarski: Garść wyjaśnień w sprawie repertuaru Teatru im. Słowackiego
M. D. Egon Erwin Kisch mówi o Niemczech..
Herman Stelf: Zmierzch na fabrycznem przedmieściu (wiersz)

# Uchwały II. Międzynarodówki:

## przeciw faszyzmowi, wojnie, antysemityzmowi i połączeniu z III. Międzynarodówką

Paryż, 26. 8. PAT. W czasie nocnego posiedzenia plenarnego międzynarodowej konferencji socjalistycznej przyjęto 2 wnioski: w sprawie ogólnej polityki II. Międzynarodówki i w kwestji rozbrojenia. Pierwsza rezolucja domaga się, aby w krajach, gdzie nadal jest demokracja, klasa robotnicza broniła ze wszystkich sił wolności indywidualnej i społecznej, dalej zasady powszechnego głosowania, wreszcie swobody syndykalizmu. Rezolucja pozatem zaleca szereg potanowień, a m. in. domaga się zorganizowania przez II. Międzynarodówkę manifestacji na całym świecie przeciw faszyzmowi. Rezolucja w sprawie rozbrojenia domaga się natychmiastowego wznowienia prac konferencji rozbrojeniowej w Genewie, następnie całkowitego zniszczenia prywatnych fabryk broni, dalej proklamuje **strajk powszechny, jako ostateczny środek przeciwko wojnie**, wreszcie wypowiada się **za koniecznością arbitrażu, przyczem odmowa arbitrażu winna służyć jako kryterjum dla określenia napastnika.**

Posiedzenie komisji II. Międzynarodówki miało charakter poufny. W każdym razie wiadome jest, że przebieg jego był burzliwy, a grupa **Blum-Żyromski znalazał się w mniejszości.** Na plenarnem **posiedzeniu przyjęto jednogłośnie uchwałę przeciw antysemityzmowi.** — Uchwała, która dotyczyła ogólnej polityki II. Międzynarodówki przyjęta została 291 głosami przeciwko 19, przy 22 wstrzymujących się od głosowania. Do tych ostatnich należą zwolennicy grupy Blum-Żyromskiego. **Zwycięstwo antyblumistów, a więc przeciwników połączenia się II Międzynarodówki z III Międzynarodówką jest zatem bardzo silne.** Będzie ono miało przedewszystkiem wpływ na stosunki wewnętrzne socjalistów francuskich. Grupa Renaudela znalazła w uchwałach konferencji poważne oparcie moralne. Dzisiaj biuro konferencji odbyło posiedzenie likwidacyjne.

* * *

Paryż, 26 8. Konferencja Międzynarodówki socjalistycznej odrzuciła znaczną większością wniosek Leona Bluma, domagający się zjednoczenia II i III Międzynarodówki. Przyjęta rezolucja domaga się miedzy innemi **wzmocnienia walki z faszyzmem i hitleryzmem. Ma być również wzmocniony bojkot moralny i materjalny rządu hitlerowskiego w Niemczech.** Rezolucja wzywa wszystkie rządy demokratyczne, aby wszelkie kwestje poruszane przez faszyzm i hitleryzm, które zagrażają pokojowi, przedkładano Lidze Narodów.

# Znakomity lotnik niemiecki Poss zginął podczas rajdu awjonetek

Berlin, 26. 8. PAT. Z Duesseldorfu donoszą, że dzisiaj o godzinie 7.30 uległ katastrofie znany niemiecki lotnik sportowy Reinhold Poss lecący w towarzystwie Pawła Weirisch. **Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.** Wypadek zdarzył się ad miejscowością Wildberg koło Neustadt nad Dosse. Przyczyną wypadku było zaczepienie skrzydłem o wieżę kościoła. Przypuszczają, że Poss leciał na tak niewielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru. Jak wiadomo, Reinhold Poss był jednym z najwybitniejszych wojennych i powojenych lotników niemieckich. Brał on udział w różnych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych. **Dwukrotnie zajął drugie** miejsce podczas Challenge'u w latach 1930 i 1932 Obecnie Poss brał udział w niemieckim rajdzie awjonetek.

* * *

Berlin, 26. 8. Z lotniska Tempelhof wystartowały dziś o godz. 6 rano 104 samoloty do drugiego etapu lotu okrężnego ponad Niemcami zachodnemi. Podobnie jak podczas pierwszego etapu tak i dziś, w drugim dniu lotu, **trasę lotu znaczyły liczne wypadki.**

# Małżonkowie Lindbergh wylądowali w Kopenhadze

(:) Kopenhaga. 26. 8. (R) Samolot lotnika amerykańskiego pułk. Lindbergha, który wraz z małżonką odleciał dziś w południe z Lerwick na wyspach Szetlendzkich, wylądował w Kopenhadze o godz. 17.15. Parę lotniczą witał na lotnisku specjalny komitet, złożony z członków ambasady amerykańskiej i duńskiego ministerstwa lotnictwa, oraz tłumy ludności. Z lotniska udał się Lindbergh z małżonką samochodem do ratusza, gdzie gości amerykańskich powitały władze komunalne. Przejeżdżających ulicami lotników witała ludność owacyjnie. Z okazji przylotu Lindbergha całe miasto udekorowane jest flagami.

Warszawa, 26. 8 Prognoza na niedzielę 27 bm.: Wileński i Polesie: Jeszcze zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami, jednak stopniowo nasilającemi. Nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno- zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice: Pogoda słoneczna o umiarkowanem, niewielkiem zachmurzeniu nieba. Po chłodnej, miejscami mglistej nocy w ciągu dnia znaczniejsze ocieplenie. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

# Otwarcie Targów Północnych w Wilnie

(:) Wilno. 26. 8. PAT. Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie III. Targów Północnych i wystawy lniarskiej. Na otwarcie przybyli: prezes Rady ministrów Jędrzejewicz, minister skarbu Zawadzki, minister przemysłu i handlu Zarzycki, minister rolnictwa Nakoniecznikow-Kłukowski, minister komunikacji Butkiewicz. Na otwarcie przybył również b. premjer Prystor oraz prezes Sławek, wiceministrowie, wojewodowie: wileński, Jaszczołt, białostocki Kościałkowski i nowogrodzki Świderski, generałowie Żeligowski i Litwinowicz, dalej prezydent miasta Wilna Maleszewski, posłowie i senatorowie przedstawiciele sfer gospodarczych, przedstawiciele prasy, oraz wielu innych zaproszonych gości. Przed symboliczną wstęgą, zamykającą wstęp na Targi i wystawę powitał gości prezydent miasta Wilna Maleszewski, jako przewodniczący komitetu wykonawczego III. Targów Północnych, wygłaszając przemówienie. Następnie p. premjer Jędrzejewicz dokonał otwarcia III. Targów Północnych wystawy lniarskiej, przecinając symboliczną wstęgę i podkreślając w krótkich słowach, że III Targi Północne i wystawa lniarska są dowodem, że ta część naszego kraju drogą własnej inicjatywy i wielkiego wysiłku szuka rozwiązania zagadnienia podniesienia dobrobytu Państwa. Następnie p. premjer w otoczeniu ministrów i wojewodów zwiedził szczegółowo najpierw Targi, a następnie wystawę.

# Gwałtowny spadek dolara

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

(:) Warszawa. 26. 8. (Sn) Dziś, z powodu soboty wakacyjnej zebrania giełdy nie było Bank Polski płacił za dolara 6.10, podczas gdy w obrotach prywatnych płacono 6.15. **Kurs dolara wykazał w ostatnich dniach gwałtowny spadek.** W środę wynosił 6.50, w czwartek 6.42, w piątek 6.41, dziś tylko 6.15.

# Aresztowanie dziennikarza socjalistycznego

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

(:) Warszawa. 26. 8. Sin. Dziś aresztowany został współpracownik „Robotnika“ dziennikarz Sarnecki. Aresztowanie nastąpiło na polecenie władz sądowych. P. Sarnecki zostanie dziś wieczorem pod eskortą policyjną przewieziony do Rawicza, gdzie odbędzie się przeciwko niemu rozprawa.

# Znowu awantury endeckie w Warszawie

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

(:) Warszawa. 26. 8. Sin. Wczoraj ul. Świętokrzyska w Warszawie, gdzie mieszczą się księgarnie, należące w większości do Żydów, była widownią **awantur endeckich.** Aresztowano kilku studentów obwiepolskich, m. in. studenta Starzyńskiego, którego sąd skazał dopiero w czwartek na 5 dni aresztu za wywoływanie awantur. Aresztowani studenci stanęli dziś przed sądem starościńskim. Na ul. Świętokrzyskiej krążą patrole policyjne. (zob. Wiadomości z kraju).

# Eksploatacja magistrali węglowej Górny Sląsk - Gdynia

**(Telefonem od naszego korespondenta)**

(:) Warszawa. 26. 8. (Sin) Dnia 9 września odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady nadzorczej towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego. Na posiedzeniu tem będzie omawiana sprawa przejęcia eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia przez to towarzystwo. Dotąd eksploatacja prowadzona jest przez polskie koleje państwowe na rachunek towarzystwa. Istnieje jednak umowa, obowiązująca towarzystwo do przejęcia eksploatacji w terminie do 31 grudnia br. W posiedzeniu w Paryżu weźmą udział członkowie rady nadzorczej z wiceministrem Kocem na czele.

# Żydzi! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

KOMITET ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

Równomierne opalanie gwarantuje
KREM MONAROM

W „Śpiewaku ulicy“, cieszącym się w Krakowie tak wielkiem powodzeniem, występuje w jednej z głównych ról świetna artystka i śpiewaczka, p. Nadja Kareni, znana z występów w „Azazelu“ i Trupie Wileńskiej. Pani Nadja Kareni odbyła ostatnio wielkie tournee artystyczne, które prowadziło przez Londyn, Brukselę, Paryż aż do — Afryki, odnosząc wszędzie zasłużony sukces.

## TEATRY I KINA

### Najbliższy repertuar teatru im. Słowackiego

(:) Od p. posła Pochmarskiego, kierownika literackiego naszego Teatru Miejskiego, dowiadujemy się, że sezon teatralny w Krakowie rozpocznie się w połowie września. Sezon w myśl umowy ze ZASPem miał się zacząć dopiero 1 października, atoli ze względu na odbywające się we wrześniu rozmaite zjazdy i obchody postanowiono sezon rozpocząć wcześniej. Urlopy artystów kończą się dnia 9 września, a pierwsza premiera odbędzie się już dnia 16 września. O ile się uda w tym krótkim czasie przygotować „Mazepę“ Słowackiego z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej, zacznie się sezon Słowackim. O ile zaś to będzie rzeczą niemożliwą, zacznie się sezon „Cydem“. Drugą sztuką będzie Stefek“ Devala. Sztuka ta, jak wiadomo, cieszyła się we Warszawie olbrzymiem powodzeniem. Trzecią premierą, którą uważać można za właściwy początek sezonu będzie „Europa“ Jerzego Brauna. Jest to sztuka społeczna i bardzo aktualna. Czwartą premierą będzie „Król Stefan“ Kazimierza Brończyka, którą nasz teatr miejski wystawi w przeddzień obchodu Stefana Batorego, wyznaczonego przez Kraków na dzień 15 października. W zespole nie zajdą duże zmiany, chociaż przybędą nowe siły; bliższych w tym względzie informacyj udzieli publiczności p. dyr. Osterwa, po swym powrocie z urlopu.

—o-o—

— **„TRAVIATA“ Z ADĄ SARI.** Dzisiaj wieczorem opera Verdiego „Traviata“ w opracowaniu muzycznem dyr. Bol Wallek Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, z gościnnym występem Ady Sari w popisowej partji tytułowej, oraz świetnego barytona oper włoskich Zenona Dolnickiego w roli Germonta. Partję Alfreda wykona T. Szymonwicz.

— (:) **TEATR „BAGATELA“.** Występ znakomitego artysty Paula Bursteina ze współudziałem znakomitej artystki N. Kareni wywołał niebywały sukces u publiczności. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Bagatela“ od godziny 10 rano w cenie od 70 groszy do złotych 4. W niedziele dwa przedstawienia o godzinie 4 popoł. po cenach zniżonych i o godzinie 8.30 wieczorem.

— (:) **JOSYF KOŁODNY W KRAKOWIE.** Znany pieśniarz Kołodny wybrał Kraków, jako pierwsze miasto Małopolski dla przedstawienia się publiczności zachodniej Małopolski. Nieznany ten u nas artysta ma za sobą już wielkie sukcesy czy to w Warszawie, Wilnie i Łodzi, jak również zagranicą. Repertuar jego, który obejmuje piosenki własnego tekstu i muzyki, składa się tak z rzeczy ludowych, jak i wesołych. Przy fortepianie znany pianista L. Finkiel. Pierwszy występ Kołodnego odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. w sali Bolońskiego Rynek 34, gdzie też odbywa się przedsprzedaż biletów.

# Kto zamordował Helenę Zabłocką?

(:) Przed kilku dniami odżyła głośna afera kryminalna, która przed 10-ciu laty żywo interesowała policję Francji, Polski i Austrji. Chodzi tu o zamordowanie znanej subretki polskiej Heleny Zabłockiej, rodem z Krakowa. Z bardzo piękną artystką ożenił się w roku 1913 Krakowianin Adolf Ziffer kapitan rezerwy armji austrjackiej, który potem zmienił swe nazwisko na Zawuski i zamieszkał we Wiedniu. Zabłocka była wcale majętną, posiadała dużo biżuterji i gotówki, tak, że małżonkowie mogli sobie kupić willę. Małżeństwo było z początku bardzo szczęśliwe, ale później wmieszał się „ten trzeci“, którym był brat męża, Józef Ziffer. Ze swym szwagrem wybrała się Zabłocka-Zawuska w roku 1923 w podróż naprzód przez Berlin do Francji, a potem na Riwierę. Prócz jednej kartki, którą mąż i matka artystki otrzymali, zaginął po niej wszelki słuch. Zawuski i matka zaginionej zwrócili się do policji krakowskiej, która zwróciła się znowu do policji wiedeńskiej, ponieważ, jak już donieśliśmy, mąż jej mieszkał wówczas we Wiedniu. Niczego jednak nie można było się dowiedzieć. Policja francuska przypadkowo wpadła na ślad zaginięcia Zabłockiej, a mianowicie w zwłokach młodej kobiety, odnalezionej na wybrzeżu morskiem departamentu Seine-Inferieure rozpoznano zaginioną.

Równocześnie zaginął wszelki ślad po Józefie Zifferze, na którego padło podejrzenie, że był mordercą Zabłockiej. Policja francuska tylko tyle stwierdziła, że Józef Ziffer zasądzony został 23 maja 1924 w Paryżu na kilka miesięcy więzienia za włamanie. Gdy potem w toku śledztwa w sprawie zaginięcia Heleny Zabłockiej podejrzenie skierowało się przeciwko Józefowi Zifferowi, nie można było śledztwa dalej prowadzić, ponieważ Ziffer w międzyczasie się ulotnił. Teraz nadchodzi wiadomość z Paryża, że policja francuska po 10 latach podjęła śledztwo w tej sprawie i wpadła na ślad Józefa Zifferа. Bliższych szczegółów narazie w tej tajemniczej aferze brak.

## Adw. Gruzenberg i obrona Stawskiego

Kierownicze sfery obozu rewizjonistycznego, w szczególności pp. Żabotyński i dr Tiomkin zabiegali usilnie, by pozyskać sędziwego i wielce zasłużonego dla sprawy żydowskiej, słynnego obrońcę Bejlisa, adw. **Gruzenberga na przewodniczącego komitetu obrony Stawskiego.** W niektórych pismach ukazały się już nawet w związku z tem wiadomości, jakoby adw. Gruzenberg miał się zgodzić na objęcie proponowanego mu stanowiska. Adw. Gruzenberg zaprzeczył stanowczo. Wtedy przywódcy rewizjonistów zwrócili się do niego o zezwolenie na opublikowanie korespondencji jego w tej sprawie, gdzie rzekomo miał wyrazić zgodę na odbycie obrony Stawskiego.

W odpowiedzi na to ogłosił adw. Gruzenberg niezwykle ostry list na łamach „Parizer Hajntu“. Stwierdza w nim sędziwy działacz żydowski, że zniszczenie — jak się wyraża — czołowego przywódcy ruchu odbudowy Palestyny, dra Arlosorowa, wywarło na nim wstrząsające wrażenie. Dalej oświadcza adw. Gruzenberg, iż propozycję objęcia obrony Stawskiego odrzucił w sposób kategoryczny aż do chwili, gdy przekona się na podstawie materjału dowodowego **o niewinności Stawskiego.**

Na to zaczęli przywódcy rewizjonistyczni zasypywać formalnie adw. Gruzenberga depeszami. Na jeden taki telegram Żabotyńskiego (z zapłaconą odpowiedzią) Gruzenberg odpowiedział. Nie mogę objąć przewodnictwa komitetu obrony, ponieważ nie wiem nic (o procesie). Moje skromne nazwisko, które tak bardzo wynosicie, oddawałem w służbę prawniczych batalij, nigdy jednak nie stanąłem na usługi (politycznych) skandali.“

Wkońcu swego obszernego listu adw. Gruzenberg stwierdza, iż na tle całej tej afery uważa znajomość swą z pp. Żabotyńskim i Tiomkinem za skończoną.

Niewątpliwie w sprawie tej zabiorą jeszcze głos przywódcy rewizjonistów.

Spec. chorób wewn. 3483a
**Dr. Jakób Junger**
POWRÓCIŁ i ordynuje od godz. 3—5 popoł.
**Kraków, Krakowska 9. Tel. 113-74**

**STEFAN SCHLEICHKORN**
rozpoczyna 3492a
**lekcje gry na skrzypcach**
od 1. IX. — Zgłoszenia: Długa 15

## Komunizm niemiecki w podziemiach

§ Niema dnia aby prasa niemiecka nie doniosła o obławach i masowych aresztowaniach komunistów. Organizacja komunistyczna pomimo represji istnieje i działa w podziemiach. Policja niemiecka ma z nią dużo kłopotu, gdyż komuniści są czasem bardzo pomysłowi.

Na ulicach Berlina rozdawano niedawno broszurkę z wielkim krzyżem na okładce i napisem: „W cieniu Krzyża — film Cecil de Mille'a“. — Pierwsze stroniczki broszury były streszczeniem filmu. Ale nieco dalej można było czytać, że tak jak Neron spalił Rzym i prześladował chrześcijan, tak hitlerowcy spalili Reichstag, by zgnębić komunistów. W formie niewinnej ulotki reklamowej przemycono dłuższą odezwę bolszewicką. — Rozdano w Berlinie dziesiątki tysięcy tych osobliwych ulotek, zanim się policja spostrzegła. — Aresztowano wielu kolporterów, lecz nie wykryto drukarni, która te druki wykonała.

W Monachjum pewnego ranka nieznani osobnicy obchodzili kamienicę za kamienicą i wrzucali do każdej skrytki pocztowej prospekt wytwórni radjowej. Obywatel, który czytał przy rannej kawie ów prospekt, dostrzegał początkowo tylko wielkie napisy: „Przełomowy wynalazek, sensacyjna nowość! Sprzęt radjowy po śmiesznie niskich cenach! Odbiornik dla każdego Niemca!“ Ale wpatrzywszy się lepiej, zaciekawiony Monachijczyk znajdował między grubemi napisami wąskie linijki drobnego druku z niespodziewaną treścią:

„Triumfem niemieckiej techniki jest nasz nowy odbiornik marki „Antifa“. Gdy go Pan kupi, przekona się, jak to jest z radjowemi obietnicami Hitlera. Bezrobocie spada, bo w obozach koncentracyjnych giną tysiące ludzi, a statystyki urzędowe łatwo fałszować“. W tym tonie utrzymana była cała ulotka reklamowa. Rozdano jej dziesiątki tysięcy, zanim policja zaczęła ją konfiskować.

B. Singer

# Polityka na Kongresie Historyków

Warszawa, 25 sierpnia.

*21-go bież. miesiąca otwarto w Warszawie w auli Politechniki Kongres Historyków. Zjazd uczonych nie przedstawia zwykle dla przeciętnego obywatela szczególnego znaczenia, wiadomo tylko, że kongresy międzynarodowe są zaszczytem dla państwa, gdzie się odbywają, że są benefisem wydziału propagandy MSZ., że narażają wyższych dygnitarzy na wysłuchiwanie dłuższych mów, że odbywają się w atmosferze wzajemnych komplementów, które, zresztą, do niczego nie obowiązują. Rauty, wycieczki po kraju kończą zwykle cykl tych uroczystości.

Inaczej musiało wypaść na Kongresie Historyków. Każdy temat zahacza tu o politykę, każdy wypadek historji starożytnej może służyć dla aluzji do wypadków współczesnych. Politycy nieraz posługiwali się historją dla celów doczesnych, sam Fryderyk Wielki nie lubił grabić obcych ziem bez pozorów historycznych. Ilekroć sięgał po szmat ziemi polskiej, zawsze zamawiał u historyków odpowiednie dowody i prawa w archiwach, i wielcy uczeni, objektywni rzekomo mężowie nauki, umieli dogodzić Fryderykowi. Nawet zwolennicy idealistycznego pojmowania dziejów fabrykowali dla względów materjalnych odpowiednie dowody historyczne na zamówienie swych władców.

Toteż historja roi się od falsyfikatów, preparowanych przez poszczególnych królów, prezydentów itp. oraz przez tych, którzy sami zapisują się do historji, nie pozwalając przeciwnikowi wnosić poprawek. Według własnoręcznych opisów faraonów czytano dużo lat historję Egiptu. I tylko po wielu, wielu latach, gdy odrzucano wreszcie teorję, iż w historji ważą jedynie królowie i bohaterowie ,gdy rzucano snop światła na dzieje tych państw, zauważono, że obok faraonów pisali skromnie swoją historję na grobach i szarzy obywatele. Dyktatorzy wpisywali się własnoręcznie do historji, i tylko po załamaniu się dyktatury w archiwach sądowych znajdowano szeregi dokumentów, wnoszących poprawki do własnoręcznych opisów dyktatorów .

Sam gmach Politechniki Warszawskiej służyć może jako przykład, jak się fabrykuje historję. U wejścia do auli umieszczono tablicę, iż w gmachu tym urzędował sztab armji północnej z generałem Józefem Hallerem i szefem sztabu, Zagórskim, na czele, który opracował plan bitwy pod Warszawą, O bitwie tej pisano wiele, pisali i ci, którzy się sami wpisują do historji, wnoszono najrozmaitsze korekty, puszczono w ruch różne gadki. Historyk, który po 1000 latach natrafi na tablicę, wzniesioną przez endeckich studetów, będzie miał wiele kłopotów, dla ustalenia prawdy. Na innych bowiem murach, innych gmachach wmurowano inne tablice o odmiennej treści, przypisując innym zasługę w sprawie bitwy pod Warszawą.

Gmach, w którym odbywa się Kongres, ma szczególne znaczenie historyczne. Nie wmurowano tablicy na cześć fundatorów tej uczelni. Zapomniano o nich przezornie, bo gdyby historja miała zaważyć, trzebaby stwierdzić, że gmach ten został wzniesiony dzięki pracy i ofiarności Rotwanda i Wawelberga, że kontynuowano w tym wypadku tradycje Blocha i Kronenberga, Epsztajna i Wolfheima. Dziś do Politechniki Warszaw. trudno się dostać tym, którzy byli połączeni węzłami pokrewieństwa z wspomnianemi rodami (o ile się nie wychrzcili), a przeważna część słuchaczy Politechniki, trzymając się haseł Hitlera, pozbawiłaby nawet wnuków Wwelberga, Kronenberga i Rotwanda, którzy już nic nie mają wspólnego z żydostwem, praw do przekroczenia tego gmachu.

Otwarcie Kongresu historyków zaczęło się odrazu od polityki. Oczy wszystkich zwracały się w stronę tych uczonych, którzy przybyli z Niemiec. Pytano o nowo sfabrykowanych uczonych, którym patent wydaje sam Hitler, względnie pomocnik jego Goebbels. Przybyła wyjątkowo ekipa nie bardzo wyraźna pod względem politycznym .Zjawił się nawet profesor, który został wyrzucony z Wrocławia, z powodu pochodzenia żydowskiego, a i sam sztandar, który wisiał w auli Politechniki, dowodził że Niemcy nie bardzo kwapili się z demonstrowaniem nowego reżymu. Nie było znaku swastyki na sztandarze niemiecsim, ginął on i nie wyróżniał się on wśród kilkudziesięciu sztandarów, które wisiały w czasie uroczystego otwarcia Kongresu.

Historja robi swoje. Czerwony sztandar Związku Republik Radzieckich wisiał tak, jak gdyby chorągiew ta nie stanowiła już wcale przełomu w tradycjach międzynarodowych po wojnie światowej. W roku 1923/24 nie można było nawet pomyśleć o wywieszeniu tego sztandaru. Sprawa zaproszenia delegacji sowieckiej byłaby przedmiotem długich sporów, z negatywnym wynikiem. Dziś sztandar ten wisiał na czołowem miejscu. W prezydjum Kongresu zasiadał symbolicznie (nie przybył z powodu choroby) Łunaczarski. Przedstawiciele nauki sowieckiej zapowiedzieli szereg referatów o komunie paryskiej, o epoce od Babeufa do Marksa. Ale bo i chwila historyczna jest osobliwa. I w historji nawet dzieją się rzeczy, o których nie śniło się nawet ...politykom. Stary esdek, Hanecki, przynosi w darze marszałkowi Piłsudskiemu... historję. Przywozi ze sobą dokumenty z archiwum o pobycie marszałka Piłsudskiego na zesłaniu w Syberji. Prezydent Białoruskiej Akademji Nauk, Gorin, przynosi również dary historyczne społeczeństwu polskiemu. Wygłasza referat po polsku, poświęcając sporo uwagi polityce kolonizacyjnej rządu carskiego na terenach byłego Królestwa Polskiego. Potępia politykę rusyfikacyjną wobec Polski, piętnuje nawet tych carów, o których niektórzy politycy polscy wyrażali się względnie pochlebnie, oświetla działalność ugodowców polskich, krytykując jednocześnie stanowisko SDKPL (zgodnie z tezami Lenia) w sprawie niepodległości Polski. Prezydent Akademji Umiejętności na Białej Rusi był sam nieco zażenowany publicznem występieniem wśród uczonych polskich. Pierwszy raz bowiem występował w języku polskim, przemawiając akcentem, zbliżonym do wymowy byłego ministra i profesora Staniewicza z Wilna. Sala w skupieniu wysłuchała referatu Gorina, przepuszczając mimo uszu tak drażniące dla uczonych słowa zbyt współczesne o „rewolucyjnym proletarjacie“. Huczne oklaski na cześć prezydenta Białoruskiej Akademji Nauk, młodego uczonego sowieckiego w sali Politechniki Warszawskiej, są paradoksem historji, i tchną polityką, tembardziej że historyk Gorin na wstępie swego referatu podkreślił, jak zgodnie działała carska Rosja w porozumieniu z cesarskiemi Niemcami, stosując ucisk wobec Polaków.

Tak wysuwa się nowa historja stosunków polsko-sowieckich. Ale obok historji Kongres obfitował w przenajróżnorodniejsze historyjki poczynając od nieobecności jednego z najwybitniejszych profesorów historji, Szymona Aszkenazego, kończąc na fatalnem funkcjonowaniu megafonów w gmachu, gdzie technika powinna świecić przykładem. Uczestnicy zjazdu spodziewali się również przybycia marszałka Piłsudskiego, który wykupił kartę uczestnictwa. Na otwarcie Kongresu przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a tak się już składa, że wówczas nie przybywa czynnik decydujący. Marszałek Piłsudski nie zjawił się, zajęty zapewne robieniem historji, której tajemnice odsłonią po długich latach nowi archiwiści na następnych kogresach.

TEM SAMEM MYDŁEM PRAĆ ZWYCZAJNĄ BIELIZNĘ, I MYĆ WŁOSY?

Nie, napewno przecież nie będziecie narażali swych delikatnych włosów na utratę jedwabistego połysku przez mycie ich zwykłem mydłem. Jedynie łagodny i pod gwarancją wolny od sody Shampoo Elida zachowa im piękność, połysk i zdrowie.

Shampoo Elida jest dostępny dla każdego: 1 paczka wystarcza na dwa razy

SHAMPOO ELIDA



**Zamówienia telefoniczne**

**na prenumeratę „Nowego Dziennika“ zgłaszać można na Nr 102-79**

**„Nowy Dziennik“ dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu**

ZE SPORTU.

# Igrzyska „Makkabi" w ogniu walki

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Praga, 24 sierpnia.

(;) Pod znakiem kapryśnej pogody rozpoczęły się Igrzyska. Pogoda dopisywała jeszcze we środę rano, kiedy na placach tennisowych padały pierwsze piłki. Ale już popołudniu czekała niespodzianka tych kilkaset osób, które znalazły się na stadjonie pływackim. Spadł rzęsisty deszcz, który nie przeszkodził wprawdzie pływakom, ale zmusił do odpoczynku tennisistów. We czwartek przedpołudniem pogoda jeszcze nie dopisywała, kropił lekki deszczyk, ale popołudniu nastąpiło rozpogodzenie.

Pierwsze „potyczki" mamy już za sobą. Większość konkurencyj jest jeszcze w stadjum rozgrywek, kwalifikują się dopiero zawodnicy do konkurencyj finałowych Jedynie bokserzy obsadzili już „trony mistrzowskie", została wyłoniona ósemka najlepszych bokserów żydowskich.

## Pięści nasze górą!

W boksie liczyliśmy się z sukcesem. Spodziewaliśmy się zdobycia kilka tytułów mistrzowskich. Ale forma w jakiej zwyciężali nasi bokserzy przeszła nasze oczekiwania.

Terenem sukcesu była sala gimnastyczna w Beth- Haam. Po brzegi wypełniona sala nie mogła pomieścić setek entuzjastów, którzy musieli odejść od drzwi, nie mogąc otrzymać biletów wstępu.

Jeszcze przed rozpoczęciem zawodów było wiadome, iż Polska zdobędzie trzy tytuły mistrzowskie przez w. o. naskutek braku odpowiednich przeciwników w wadze muszej — Birnbaum, papierowej — Kubin i lekkiej — Neumann, zdobyli bez walki tytuły mistrzowskie.

Reszta zawodników natomiast stoczyła zacięte walki, wywołując żywe oklaski na widowni. Bohaterem wieczoru był nasz Stadtländer, który zachwycił widownię wspaniałą postawą. Sensacją był start drużyny angielskiej. Anglicy pokazali ładny styl i technikę.

**W Wadze ciężkiej** walczył **Gurewicz (Finlandja) z Friedmanem (Czechosłowacja).** Przewaga fizyczna olbrzyma fińskiego oraz lepsza technika posłały już w drugiej rundzie przeciwnika na deski trzechkrotnie. Wobec tej przewagi sędziowie uznali zwycięstwo Finlandczyka przez k. o. techniczny.

Bardzo ostra była walka w wadze półciężkiej. Spotkali się **Neuding (Polska) z Mahlerem (Czechosłowacja).** Siła i niesłychana ambicja odgrywały tutaj większą rolę aniżeli technika Zwyciężył Neuding na punkty.

Po zwycięstwie nad **Dacostą (Anglja)** zakwalifikował się **Pilnik (Polska) do finału z Drattlerem (Czechosłowacja),** który nie był przeciwnikiem odpowiedniej klasy. Już w pierwszej minucie poszedł na deski, ulegając niedługo później.

Najciekawsza walka dnia, to waga półśrednia: Stadtländer (Polska)—Hollander (Anglja). Pierwsze dwie rundy mijają przy lekkiej przewadze Katowiczanina. Dopiero w trzeciej rundzie przechodzi on do generalnej ofensywy. Wspaniałe sierpowe i proste „lądują" raz po razie na twarzy przeciwnika Wśród huraganu oklasków ogłasza sędzia zwycięstwo Stadtländera.

Walka Koenigsweina (Polska) z Goldsteinem (Anglja) stała na niższym już poziomie technicznym. Hollander zobył tytuł mistrza w wadze piórkowej.

Zawody trwały do godziny 10-tej w nocy.

## W tennisie idziemy naprzód — Polska—Anglja II. 2:0

W tennisie dzieją się „cuda" w rozgrywkach drużynowych. Zamiast pojedynczych drużyn reprezentacyjnych, dopuszczono trzy drużyny angielskie i dwie drużyny czeskie. Jest to rzecz niespotykana w żadnych rozgrywkach. Ale tutaj zadecydowano inaczej.

Losowanie dało następujące wyniki: Anglja I—Czechosłowacja II, Anglja II—Polska, Austrja—Rumunja, Anglja—Czechosłowacja I. Mecze składają się z dwóch gier pojedynczych. W razie nierozegranej decyduje double.

Zawodnicy nasi rozpoczęli zawody z Anglją we środę popołudniu, ale przerwano je z powodu deszczu do czwartku przedpołudniem.

**WITTMANN (POLSKA)—CLAFF (ANLJA) 6:2 6:2**

Było do przewidzenia, iż Claff nie będzie równym przeciwnikiem dla Wittmanna, który nie wytężał się wcale, dzięki bogatemu repertuarowi piłek lekko wygrał spotkanie.

**DR LIEBLING (POLSKA)—COHEN (ANGLJA) 4:6, 6:1, 6:0**

Liebling nie może się rozegrać w pierwszym secie Przeciwnik jego gra lepiej przy siatce. W następnych dopiero setach Liebling wchodzi w uderzenie i goniąc przeciwnika po korcie, zdobywa punkt za punktem.

Wygrywamy więc mecz z Anglją II i jesteśmy w półfinale z Anglją I.

**RUMUNJA—AUSTRJA 2:0**

Rumunja przez zwycięstwo nad Austrją zakwalifikowała się do półfinału ze zwycięzcą meczu Czecbosłowacja—Anglja III.

Wyniki meczu były następujące: **Dr. Wohlworth (Rumunja)—Bauer (Austrja) 6:4, 7:5, Steiner (Rumunja)—Schiff (Austrja) 6:0, 6:1.**

## Austrja i Czechosłowacja przodują w pływaniu

Na stadjonie w Barandov, wykutym w olbrzymiej skale odbywały się konkurencje pływackie. Z pośród startujących wybili się na czoło zawodnicy z Austrji i Czech. Pollak (Polska) startował tylko w jednej konkurencji, gdzie zajął drugie miejsce. Startował on wybitnie niedysponowany, mając podrażnienie ślepej kiszki.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

**100 m st. dow. panów:** 1) Rado (Cz.) 1.06,4, 2) Flesz (A) 1 11,7, 3) Lichtenstein (A) 1.12,7.

**200 m st. dow. panów:** 1) Polakoff (Cz.) 2.34,12, 2) Lederer (Cz.), 3) Beck (A).

**100 m st.klas. panów:** 1) Abeles (Cz.) 1.23,2, 2) **Pollak (Polska) 1.25,6,** 3) Fischer (Cz.) 1.27,2

**100 m st. grzbiet. panów:** 1) Reiser (A) 1.24,8, 2) Schulz (Cz.) 1.30,12, 3) Hausdorf (Palestyna) 1.31,4.

**4x50 st. dow. panów:** 1) Praga 2.03,2, 2) Austrja 2 06,2, 3) Berno 2.13,2, 4) Palestyna 2.14,6.

**3x50 m st. poz. panów:** 1) Austrja 1.48,3, 2) Praga 1.48,4, 3) Palestyna 1.59,4.

**100 m st. dow. pań:** 1) Deutsch (A) 1.24,8, 2) Frank (Palestyna) 1.38,2, 3) Meinl (Cz.) 1.49,8.

**200 m st. klas. pań:** 1) Wodakowa (Cz.) 3,45, 2) Tramer (Cz.) 4.07,2, 3) Maso (Gdańsk) 4.25.

**PIŁKA WODNA: AUSTRJA—CZECHOSŁOWACJA 4:4 (1:2)**

Wiedeńczycy prowadzili z miejsca, a po przerwie przewaga ich wynosiła 4:1, pod koniec gry Czesi wyrównali. Bramki dla Austrji strzelili: Schwarz (2), Josefsberg i Beck, dla przeciwnika: Schulz (3) i Rado.

**CZECHOSŁOWACJA W PÓŁFINALE PIŁKI NOŻNEJ**

Czechosłowacja pokonała Litwę 2:0 i temsamem zakwalifikowała się do finału. Samo spotkanie stało na niskim poziomie. Sensacją było pojawienie się dwóch drużyn litewskich, które obie chciały grać. Jedną z nich usunięto z konkurencji.

Bramki strzelili dr. Berl i Koutecek.

Pierwszy występ zagranicą sędziego krakowskiego p. Maksymiljana Schneidra, zakończył się pełnym sukcesem, gdyż sędziował on wzorowo.

## W defiladzie 13 państw

Na otwarcie zawodów lekkoatletycznych odbyła się we czwartek o godz 4 popo. na stadjonie Czechosłowackiego Związku Lekkoatletycznego defilada uczestników Igrzysk.

Trybuny pięknie udekorowane chorągwiami, tłumy publiczności. Przy dźwiękach marsza wkraczają na boisko reprezentacje poszczególnych państw.

Kroczy na czele wspaniale prezentująca się grupa palestyńska. Krzepkie opalone postacie kroczą rytmicznym krokiem, witane huraganem oklasków.

Idzie za niemi drużyna angielska, w niebieskich koszulkach i białych spodniach. Grupa tych „ladies and gentlemens" będzie zaniedługo rewelacją zawodów.

W dalszym pochodzie idą: Danja, Finlandja, Gdańsk, Litwa, Węgry, Holandja i Jugosławja.

Krocząca za nimi Polska zjawiła się na defiladzie tylko z lekkoatletami. Kierownictwo nie zawiadomiło reszty zawodników o defiladzie. Toteż grupa polska prezentowała się dość skromnie.

Zamykały pochód najliczniejsza może drużyna austrjacka, rumuńska i wreszcie gospodarze — Czechosłowacja.

Po ustawieniu się reprezentacyj na boisku przemówił do nich przewodniczący T. U S. A. „Makkabi", inż. Pacovsky, witając ich imieniem organizatorów.

Odegrano „Hatikwę" i hymn czechosłowacki, poczem rozpoczęły się zawody.

## Nie ustępujemy innym narodom w lekkiej atletyce!

W chwili, gdy słowa te piszę, zawody lekkoatletyczne są dopiero w stadjum początkowem. Mamy dopiero za sobą kilka konkurencyj, a jednak jedno nie ulega już dyskusji. Wyniki dotychczasowe są rewelacją — nie jesteśmy już „kopciuszkiem narodów" — stoimy w sporcie lekkoatletycznym na poziomie średniej klasy europejskiej.

Jeśli szukać będziemy „winowajców" tego nagłego wysunięcia się naprzód, znajdziemy ich w pierwszym rzędzie w zespole angielskim. Zabłysnęli oni w pierwszym rzędzie drużyną wspaniałych sprinterów.

Zespół, którego zawodnicy wygrywają lekko przedbiegi w czasach 11—11.2 jest wcale silny. Pozatem mają dobrego długodystansowca Rayn'a, a co jeszcze przywieźli, to pokaże nam dzień jutrzejszy.

Rewelacją była również zawodniczka angielska Jakob Dawniej mieszkała w Niemczech i startowała w reprezentacji. Nie wiedziano o tem, że jest Żydówką. Obecnie znalazła się w Anglji i wstąpiła do „Makkabi". Wynik jej w kuli jest na poziomie pierwszej klasy światowej.

Z Polskiej reprezentacji narazie wybił się Stil, a przedewszystkiem Krakowianki, które i w Pradze zdaje się będą na czołowych miejscach. Narazie dostały się do finału.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach:

**Panie:**

**Przedbiegi: 100 m: 1) Freiwaldówna (P) 13.9,** 2) Gross (A) 14.9, 3) Thal (Gdańsk) 14,9. Poza konkursem wygrała ten bieg Kahlbach (Palestyna) w czasie 13.4.

**Drugi przedbieg: 1) Gttliebówna (P) 13.3, 2) Glassnerówna (P) 13.6,** 3) Neumann (A) 14.9.

**Trzeci przedbieg:** 1) Münster (Rumunja) 13.9, 2) Burstein (A) 14.4, 3) Jehudei (Palestyna) 14.6.

**Pchnięcie kuli: 1) Jakob (Anglja) 12.22 (!), 2) Schoenmanówna (Polska) 10.16,** 3) Bersonówna (Palestyna) 9.98, 4) **Freiwaldówna (Polska,** 5) Fleischer (Rumunja), 6) Machnes (Palestyna).

**Panowie:**

Po sześciu przedbiegach rozegrano trzy półfinały na 100 m. Wyniki następujące:

I.: **1) Löwi (Cz.) 11 sek.,** 2) Engel (Anglja) **11.3,** 3) **Fischer (Polska) o 1 m w tyle.**

II.: **1) Wandenburg (Anglja) 11 sek., 2)** Marnz (Palestyna) 11.8, 3) Dränger (Cz.).

III.: **1) Engel (Cz.) 11 sek.,** 2) Cohen (Anglja) 11,3, 3) Frankenthal (Rumunja).

Pierwsi dwaj z każdego półfinału zakwalifikowali się do finału.

**Bieg 5.000 m: 1) Rayne (Anglja) 15 min. 54 sek.,** 2) Frankl (Palestyna) 16,26 5, 3) Beck (Austrja) 16,41 8, 4) Hecks (Cz.), 5) Alina (Cz), 6) Birnholz (Cz).

**Pchnięcie kuli: 1) Weiss (Cz) 12.61,** 2) Horwitz (Cz) 11.15, 3) **Stil (Polska) 11.12,** 4) Friedenthal (Cz), **5) Majorczyk (Polska),** 6) Attermna (Francja).

**Rzut młotem: 1) Feher (Cz) 38.77,** 2) Weiss (Cz) 28.78, 3) Kaspi (Palestyna) 28.67, **4) Majorczyk (Polska), 5) Stil Polska),** 6) Greeman (Palestyna).

ROMAN GEHORSAM.

**PROJEKT ZMIANY FINAŁU ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI.**

§ Wydział Gier i Dysc. PZPN-u projektuje pewną zmianę w końcowych rozgrywkach o wejście do Ligi. Zamiast rozgrywanych dawniej półfinałów między czterema mistrzami grup, a następnie finału ostatecznego, projektowane jest urządzenie rozgrywek finałowych na punkty (każdy z każdym po dwa razy), celem wyłonienia mistrza i wicemistrza klasy A.

**DOOKOŁA POLSKI NA ROWERZE.**

§ Odłożony z sierpnia wyścig kolarski dookoła Polski odbędzie się w dniach od 1—10 września na trasie: Warszawa — Toruń — Ostrołęka — Grodno — Wilno — Lida — Wołkowysk — Brześć — Lublin — Warszawa. Długość trasy 1722 km. z jednodniowym spoczynkiem w Wilnie. Organizatorem wyścigu jest „WTC" Warszawa dokąd do dnia 2 b. m. należy kierować zgłoszenia.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Unormowanie zaległości podatkowych w drodze rozporządzenia wykonawczego

(!) Jak się dowiadujemy, na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów uchwalone zostanie rozporządzenie wykonawcze do uchwał komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie unormowania zaległości podatkowych. Dotyczyć ono będzie powstałych przed 1 października 1931 r. zaległości z tytułu nieuiszczonych danin państwowych, komunalnych oraz składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych i ma na celu jednolite unormowanie tego zadłużenia publicznoprawnego. Zaległości podatkowe mają być rozłożone na dłuższy okres spłat. Ponadto opracowane są przez poszczególne resorty ministerjalne wnioski i projekty ustaw, dotyczących przyspieszenia i potanienia postępowania układowo-zapobiegawczego, jakoteż postępowania upadłościowego, wzmożenia produkcji przemysłu przetwórczego przeznaczonego na eksport i popierania ruchu budowlanego i inwestycyjnego, które zmierzają do stworzenia naturalnych warunków dla unormowania i ożywienia procesów gospodarczych.

## Odbiór zaległych podatków w naturze

(!) W najbliższym czasie powołane będą do życia specjalne komisje podatkowe dla odbioru zaległości podatkowych w naturze, co zapoczątkowane zostało ustawą z dnia 15 maja rb. o funduszu pracy. Komisje odbiorcze przyjmować będą za zaległe podatki zboże, materjały opałowe, włókiennicze itp. po uprzedniem zgłoszeniu deklaracji przez podatnika, iż w tej formie chce uiścić podatek. Artykuły rolnicze i towary oceniane będą według kursu uzyskiwanego na poszczególnych rynkach przy tranzakcjach hurtowych.

## Płatnik bez adwokata może występować w sądzie przeciwko urzędom skarbowym

(!) W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, mające doniosłe znaczenie dla wszystkich płatników podatkowych.

Jak wiadomo, w nowym kodeksie cywilnym znajduje się przepis, ustanawiający, że w okresie 5 lat od dnia wejścia w życie nowego kodeksu sądy grodzkie nie mogą rozpatrywać spraw wytoczonych przeciwko skarbowi państwa.

W praktyce wygląda to w ten sposób. że wszelkie sprawy, wytoczone przez płatników np. urzędom skarbowym muszą być kierowane do sądów okręgowych, nawet jeżeli suma sporna nie przekracza 1000 złotych.

Wobec wprowadzenia przymusu adwokackiego w sądach okręgowych. płatnicy podatkowi zmuszeni byli często z najdrobniejszemi sprawami podatkowemi zwracać się do adwokatów, gdyż tylko oni posiadają prawo wnoszenia skarg do drugiej instancji. Specjalnie utrudniona była sprawa wyjednywania t. zw. wyłączeń z sekwestru podatkowego. gdyż tak samo trzeba było zwracać się za pośrednictwem adwokata do sądu okręgowego. ponieważ sprawy dotyczyły działalności urzędów skarbowych.

Nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej zmienia powyższy artykuł kodeksu cywilnego. tak, że obowiązywać zaczyna ogólny przepis, na zasadzie którego można zaskarżyć urzędy skarbowe do sądów grodzkich, o ile suma sporna nie przekracza 1000 złotych. Obecnie więc każdy zainteresowany płatnik może wnosić skargi przeciwko urzędom skarbowym do sądu grodzkiego i sam stawać w tych procesach bez adwokata. To samo dotyczy sprawy wyłączeń.

## Przeciw kartelizacji przymusowej w hutnictwie

(!) Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji ogólnej polityki gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, poświęcone ustaleniu opinji w odniesieniu do rządowego projektu rozporządzenia w sprawie regulowania stosunków w hutnictwie żelaza i innych metali. Zgodnie z dotychczasowym poglądem samorządu gospodarczego na szkodliwość nadmiernej ingerencji władz administracyjnych w procesy produkcji i wymiany komisja nie widzi żadnych względów natury ogólno-gospodarczej. ani jakichkolwiek momentów polityki przemysłowej, któreby nakazywały w obecnej chwili wydanie zarządzeń. umożliwiających przymusową kartelizację hutnictwa. Stwierdzono, iż Rząd posiada już rozległe możliwości ingerencji w sprawy przemysłu hutniczego na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów, jak np. rozporządzenie o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, ustawa o kartelach i t. p. Ponadto będący w przygotowaniu projekt nowelizacji prawa przemysłowego da również wystarczające podstawy do tworzenia zrzeszeń przymusowych. W szczególności Komisja nie widzi możliwości zastosowania przepisów, mających na celu regulowanie stosunków w hutnictwie żelaznem — również do hutnictwa innych metali. tembardziej, iż hutnictwo to pracuje w zupełnie odmiennych warunkach. zarówno w zakresie zakupu surowców, jak i zbytu wytworów.

Z treści projektu omawianego rozporządzenia wynika niezbicie, iż przemysł hutniczy ma się niesłusznie znaleźć w niemożności obrony swych praw i stanowiska w oparciu o ustawę o kartelach. — Zgodnie bowiem z treścią art. 16 ustawy o kartelach, z chwilą uregulowania stosunków w hutnictwie na podstawie przepisów specjalnych nie miałyby zastosowania przepisy tej ustawy. Z tych względów Komisja wypowiedziała się przeciwko wydaniu rozporządzenia w sprawie regulowania stosunków w hutnictwie żelaza i innych metali w brzmieniu nadesłanego do opinji projektu. Wobec takiego stanowiska Komisja przyjęła cały szereg zasadniczych poprawek do poszczególnych artykułów projektu.

## W sprawie zniżki taryf osobowych

(!) Sprawa obniżenia taryf osobowych na kolejach, o której mówi się już od dłuższego czasu. nie zdaje posuwać się naprzód. Podobno czynniki miarodajne obawiają się. iż generalna zniżka taryf osobowych nie spowoduje tak znacznego wzrostu ruchu pasażerskiego, któryby wyrównał straty, jakie wskutek ubytku wpływów wynikną dla kolei. Nie wchodząc w słuszność tego rodzaju obaw. stwierdzić w każdym razie można, że z punktu widzenia gospodarki kolejowej racjonalne a mniej ryzykowne i kosztowne od generalnej zniżki taryf byłyby takie posunięcia. jak obniżka stawek klasy pierwszej i drugiej w porównaniu z klasą trzecią, obniżka o jedną trzecią taryf dla długich przewozów na odległość powyżej 200 km., obniżka dopłaty do pociągów pośpiesznych. oraz wprowadzenie biletów powrotnych w relacjach konkurencji kołowej.

---

§ **W ZAWODACH HIPPICZNYCH W RYDZE** odniósł znany kawalerzysta polski, por. Ruciński, piękny sukces, zdobywając w konkursie o przechodnią nagrodę miasta Rygi na 50 zawodników pierwsze miejsce i puhar.

§ **NOWY POLSKI REKORD PŁYWACKI W SZTAFECIE PAŃ 4×100 mtr.** ustanowiła Ostrovia (Ostrów), zdobywając w stylu klasycznym czas 7'18 min. (dotąd Unia (Poznań) 7.47'7 min.).

§ **RAN** pokonany został w San Francisco przez boksera amerykańskiego **Manfreda** w 10-ciu rundach na punkty.

**Baczność! Obywatele austrjaccy w Polsce!**
Kto w najbliższych tygodniach do **AUSTRJI** wraca, ten może to tanio uskutecznić naszym specjalnym pociągiem dnia 6 września b. r. Pisemne zgłoszenia przyjmuje BIURO PODRÓŻY E. FERSTEL (Dr. Toker) Wien I. Kärntnerring 12 i „Pal“, Lwów, Akademicka 14 i Kraków, Rynek Główny 46 Także obywateli polskich, będących w posiadaniu ważnych paszportów i wiz, zapraszamy do użycia naszych tanich pociągów specjalnych. 4395x

## Kraj starej tradycji

(!) Wedle starodawnego zwyczaju ministrowie japońscy zdejmują obuwie przed audjencją, zanim przestąpią próg pałacu cesarskiego.

## Doniosły wynalazek w medycynie

**Przenoszenie części ciała ludzi zmarłych do organizmów ludzi żywych**

(:) Znany chirurg rosyjski prof. Worony, kierownik instytutu transfuzji krwi uniwersytetu w Charkowie, dokonał dzieła, które może mieć olbrzymie następstwa w chirurgji współczesnej. Udało mu się mianowicie przenieść niektóre zdrowe organy ludzi zmarłych do organizmu ludzi żywych. Jedna z jego pacjentek, chcąc popełnić samobójstwo zażyła bardzo silnej trucizny, która zniszczyła jej nerki. Prof. Worony wszył jej zdrowe nerki, wyjęte człowiekowi dopiero co umarłemu. Nerki zrosły się z organizmem pacjentki i podjęły zwykłe funkcje nerek w organiźmie. Prof. Worony przez trzy lata pracował nad problemem tym, a obecnie poszczycić się może dobremi rezultatami. Największą sensacją było przed laty przeniesienie nerek zmarłego psa w kark psa żywego. Z początku zwierzę bardzo cierpiało, nie mogąc się pogodzić z egzystencją nerek w karku, ale okazało się, że nawet w tem niezwykłem miejscu umieszczone nerki odżyły i zaczęły funkcjonować.

Ta wiadomość brzmi nieco fantastycznie, jeśli się atoli okaże prawdziwą, będzie to miało olbrzymią doniosłość dla medycyny współczesnej.

**REPERTUAR KINOTEATROW KRAKOWSKICH**

ADRIA: „Sto metrów miłości“.

APOLLO: „Prawo do grzechu“.

ATLANTIC: „Skippy“ (Jackie Cooper, Mitzi Green. Jackie Searl, Robert Coogan).

DOM ŻOLNIERZA: „Wiedeńskie noce“ (Henny Porten).

PROMIEŃ: „Natchnienie“ (Greta Garbo) i „Igrane z miłością“ (Henry Garat).

SŁOŃCE: „Arsen Lupin“ i „Flip i Flap“.

SZTUKA: „Transatlantyk“.

WANDA: „Baby“ (Anny Ondra).

UCIECHA: „Tajemnicza wyspa“.

# LITERATURA i SZTUKA

*HERMAN STEIF (Kraków).*

## Zmierzch na fabrycznem przedmieściu

*O zmierzchu*
*Na znużonem przedmieściu.*
*Rozgrzane płomieniem*
*ognistych wydechów*
*Kotłów parowych*
*i mięsistych miechów,*
*Czerwieniały*
*nieotynkowane mury*
*Jak obszarpane tułowia*
*obdarte ze skóry*

*O zmierzchu*
*Na znużonem przedmieściu*
*Drgał*
*w powietrzu*
*Żal*
*do Boga*
*I rozdmuchany*
*tchnieniem*
*suchotniczych płuc*
*Żałobną sadzą*
*na murach osiadał.*

*(Było cicho i duszno*
*jak w grobie*
*Choć wiał*
*słaby wietrzyk*
*smętny i ponury*
*Jak wetschnienie*
*Dym zdobił*
*nagrobki*
*Pochowanych*
*za życia*
*Czarną flagą*
*pogrzebu.*
*Mury*
*przybierały zwolna*
*kolor skrzepłej krwi )*

*O zmierzchu*
*Konające przedmieście*
*W drgawce przedśmiertnej*
*Napróżno*
*wygrażało się niebu*
*Włóczniami*
*wieżyc kościelnych*
*I lufami*
*fabrycznych kominów.*
*Jak umierający żołnierz*
*Kulą*
*do ziemi przykuty*
*Pragnący uśmiercić*
*wroga*
*Ostatkiem*
*swych sił.*

*Po chwili*
*przedmieście znieruchomiało*
*Jak stężony*
*trup.*
*Zmierzch*
*przykrył je całunem wieczoru.*

—oSo—

BOLESŁAW POCHMARSKI.

## Garść wyjaśnień w sprawie repertuaru Teatru im. Słowackiego

(!) By wyjaśnić stanowisko Dyrekcji Teatru miejskiego im. J. Słowackiego w kwestji repertuaru, udzielamy chętnie głosu kierownikowi literackiemu naszej sceny miejskiej, p. posłowi prof. Pochmarskiemu. W sprawie tej zabierze jeszcze głos nasz sprawozdawca teatralny, dr. Kanfer. **Red.**

I.

Jeszcze żarem słonecznym paliła kanikuła letnia, jeszcze miasto tchnęło nudą i pustką wakacyjną, gdy pojawiły się już pierwsze jaskółki — nie wiosny — lecz jesiennego sezonu... Plotki teatralne... Domysły, informacje „z wiarogodnego źródła“, alarmy i niepokoje... „z teatralnego frontu“. Ach, tak z frontu... Bo teatr zawsze w ogniu... Rażą weń pociski, gdy tętni pracą, nie ominą go uderzenia, gdy w ciszy — w odpoczynku — zbiera siły do nowych poczynań. Nie byłoby to nawet tak złe, bo mogłoby pobudzać do większej czujności, do większych wytężeń. Szkoda tylko, że w tych nieustających alarmach — informacjach (niewątpliwie płynących z troski o dobro sztuki, o dobro teatru i publiczności...) — jest wiele poprostu błędnych, a przez to we wnioskowaniu krzywdzących informacyj. Takie czy inne szczegóły, na oślep wyrwane, takie czy inne niesprawdzone, przyoodnie zasłyszane informacje, jakże łatwo pozwalają piętrzyć górę zarzutów, krzywdzących, gdy idzie przecież o czyjś ciężki wysiłek, o czyjś rzetelny trud duszy, nerwów, całorocznej pracy.

I ten jedynie wzgląd, chęć sprostowania kilku błędnych informacyj, skłania mnie, jako kierownika literackiego Teatru im. J .Słowackiego, do zabrania głosu w związku z artykułem p. dra M. Kanfera w „Nowym Dzienniku“ z dnia 7 bm. p. t. „Czy p. dyr. Osterwa się nie myli?“, choć zasadniczo raczej jestem zdania, że najlepszą obroną dla teatru jest przedewszystkiem sama praca, a jej rezultaty we właściwym czasie spotkać się mogą z właściwą oceną t. j. spokojną, a nie tak nerwowo doraźną, tak nawet przedwczesną, jeśli idzie o stosunkowo krótki okres pracy obecnej dyrekcji teatru.

Więc tylko dla sprostowania daję garść wyjaśnień, tem zaś chętniej, że mogę je nawiązać do artykułu p. dra Kanfera, którego stanowisko w sprawach teatru, tak zawsze rzeczowe i przeniknięte szczerem umiłowaniem sprawy, od wielu lat już nauczyłem się cenić i szanować.

Więc najpierw repertuar, ta najczulsza dziedzina, do której wszyscy mieli, mają i mieć będą zawsze jakieś pretensje, a każdy z innych przyczyn!

Otóż i ci, co byli w Krakowie, w czasie gościny teatru twowskieoo — i ci, którzy wtedy bawili poza Krakowem, pochopnie stwierdzają, że repertuar lwowskiego teatru był lepszy! Życząc lwowskiemu teatrowi, by zawsze miał repertuar jak najlepszy i niemając bynajmniej w tej chwili zamiaru przytaczać porównań i zestawień na temat całości pracy obydwu teatrów w ubiegłym sezonie (co dopiero pozwoliłoby na właściwą ocenę), a pomijając tak łatwą pochopność do ryczałtowego osądu na podstawie zobaczenia ledwie cząstki pracy — i to na letni okres przeznaczonej — chcę tylko zwrócić uwagę na pewną niedokładność.

Otóż ten lepszy repertuar lwowski — i to w tej części sukcesowej — miał być także i repertuarem krakowskim. Szkoda, że surowi cenzorzy, którzy tak łatwo „cudze chwalą, swoje ganią“, nie do porządku dziennego przeszli nad wyjaśniającym tę sprawę komunikatem teatru krakowskiego. Więc powtarzamy raz jeszcze.

Szereg sztuk, granych w czasie gościny teatru lwowskiego, ze względów kurtuazyjnych, na zasadzie wzajemnej umowy pomiędzy dyrekcjami obydwu teatrów, teatr krakowski wyłączył ze swego repertuaru!

Więc Słonimskiego „Lekarz bezdomny“. Sztuka niewątpliwie ciekawa i aktualna. Według naszego planu repertuarowego miała być graną w kwietniu. W tym samym jednak miesiącu wyłoniła się sprawa gościny teatru lwowskiego w Krakowie, a krakowskiego we Lwowie przyczem już wtedy przyjęto zasadę możliwej wymiany repertuarowej, więc zasadę wzajemnego wyłączenia z repertuaru jednego teatru ważniejszych pozycyj drugiego, Musieliśmy zatem zostawić „Lekarza bezdomnego“ dla Lwowa, o czem zawiadomiliśmy Autora. Te same losy podzieliła i komedja muzyczna, który to rodzaj mieliśmy zamiar wprowadzić na naszą scenę w sezonie wiosenno-letnim (maj-czerwiec). Świadczą o tem zabiegi p. dyr. Bujańskiego, w kierunku pozyskania gościnnych występów p. Marji Modzelewskiej w „Jim i Jill“, świadczy o tem i korespondencja z p. Henrykiem Zbierzchowskim, w sprawie wystawienia jego miłej rodzajowo-lwowskiej sztuki „Porwana narzeczona“. Obydwie rzeczy jednak wobec planowanej gościny teatru lwowskiego wyłączyliśmy w rezultacie z naszego repertuaru. To samo wreszcie tyczy się i „Fräulein Doktor“ Jerzego Tepy (tego kasowego „gwoździa“ repertuaru lwowskiego, któremu podobnego życzymy nam i innym teatrom — i a to przecież tylko los na loterji teatralnej). Wprawdzie pierwszeństwo wystawienia tej rzeczy było zastrzeżone dla lwowskiego teatru, któremu autor jako Lwowianin najpierw sztukę przedłożył. Jednak, gdy z wiosną dostaliśmy w ręce nasze tę interesującą dla teatru sztukę, bylibyśmy ją wówczas chętnie również wystawili, prawdopodobnie zapraszając na gościnne występy p. Irenę Eichlerównę, (tak, jak uczyniła to Warszawa), gdyby nie tasama przeszkoda: planowana już wtedy gościna teatru lwowskiego, który oczywiście na wypuszczenie z rąk swoich takiej „żyły złota“ zgodzićby się nie mógł.

Tak więc cztery sztuki, z tych trzy o charakterze wodewilowo-sensacyjnym, odpowiednie na sezon letni Kraków dobrowolnie odstąpił na rzecz Lwowa. Czyż za tę kurtuazję jeszcze teatr krakowski ma przygany zbierać od swoich najbliższych? Trochę to niesprawiedliwe. Jak również niesprawiedliwością byłoby winić Lwów, że nie wystawił w tym sezonie sukcesowych sztuk krakowskich: „Egipskiej pszenicy“ (Pawlikowska), i „Tak — a nie inaczej“ (Maszyński) oraz granych i u nas z powodzeniem „Dziewcząt w mundurkach“, zastrzeżonych dla gościny teatru krakowskiego, tych dwu ostatnich sztuk odłożonych na odwiedziny w okresie zimowym.

Pozostaje jeszcze: „Marjusz“ Pagnola, rzecz grana przez teatr krakowski, a powtórzona przez lwowski, by jeszcze raz udowodnić, że głębokie a czarujące tchnienie morza, w tej sztuce zawarte, jest, jak dotąd, obce poniekąd

polskiej widowni. (Przypadkowo potwierdził to jeden z moich znajomych, który, w tym roku poraz pierwszy zobaczywszy morze, z okazji lata spędzonego w Gdyni, zauważył: teraz dopiero mógłbym odczuć w całej pełni „Marjusza“). Pozostają nadto: Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, komedja poważna, planowana i u nas na początku sezonu, w miejsce której w rezultacie weszła „Magja“ Chestertona, jak nam się wydawało, sądząc po sukcesie tej sztuki w Warszawie, mogąca bardziej liczyć na powodzenie, a wreszcie „Opera za trzy grosze“, rzecz niewątpliwie zajmująca, a jednak, jak się praktycznie okazało, zupełnie „niechwytna“.

Czy zatem jeśli uwzględni się te momenty, będące wynikiem umowy pomiędzy teatrami, na zasadzie wzajemnej planowej współpracy, nie należałoby trochę być łagodniejszym w ocenie i na podstawie fragmentu — i to na okres letni przeznaczonego — nie uogólniać są du o całości?...

II.

Bo jeśli o całość idzie, o całość repertuaru krakowskiego w ubiegłym sezonie, to może za sługuje ona na inne słowa, niśli na te, że publiczość krakowską traktowano jak uczniów, że publiczność ta odetchnęła dopiero na przedstawieniach teatru lwowskiego.

Najpierw pamiętać należy, że P. T. Publiczność — to nie tylko duże słowo, ale i o bardzo różnej treści. Nawet najbardziej objektywnie piszący recenzenci nie mogą uważać się za wyrazicieli opinji tak różnorodnego świata, jakim jest publiczność teatralna. Każdy z piszących o teatrze wypowiada tylko jej cząstkę i każdy niemal inaczej, zależnie od własnych pragnień, zainteresowań i żądań. Te zaś żądania w stosunku do teatru są bardzo różnorodne, nieraz wprost sprzeczne z sobą, tak, że nie sposób, by teatr, szczególnie wtedy, gdy jest, jak u nas w Krakowie, jedną tylko sceną dla całego miasta, mógł ku zadowoleniu wszystkich te wszyskie pożądania zaspokoić.

To też gdy musi się z góry zrezygować, by wszystkich zadowolić, trzeba iść po pewnej linji zasadniczej, wypływającej z samego duchowego ustroju, jaki tworzy życie danego teatru.

Teatr krakowski zaś, nienapróżno nazwany Teatrem im. Słowackiego, teatr, u wrót którego czuwa Aleksander Fredro, a na frontonie przyświeca godło naczelne „Kraków narodowej sztuce“, w którego zaś tajemniczej głębi płonie wielki duch Stanisława Wyspiańskiego, musi w pierwszym rzędzie istotnie służyć tej narodowej sztuce.

I to jest ta najprostsza, ta najwłaściwsza linja Juljusza Osterwy, jako dyrektora artystycznego Teatru im. J. Słowackiego, która nie jest jego ani wymysłem, ani fantazją, lecz przykazaniem, zleconem przez dobre duchy tej sceny i grodu podwawelskiego.

Może ktoś nawet teatr, poświęcony temu posłannictwu, nazwać z przekąsem „szkółką“, można ironicznie mówić, że publiczność traktuje się jak uczniów. Nie zmieni to jednak faktu, że jednem z naczelnych zadań narodowej sceny Krakowa jest wzmocnienie społeczeństwa, w szczególności młodych pokoleń, w kulcie dla wielkich wzlotów ducha, w miłości dla Wielkiej Poezji, w poszukiwaniu tego, co dobre, piękne i sprawiedliwe. To złudzenie, że te górne, romantyczne rzeczy są odległe od rytmu współczesności! Najwymyślniejsze cuda techniki dzisiejszej, triumfalne loty Żwirków, Wigurów i Skarżyńskich, zwycięski rozwój Gdyni i twardy upór mas pracujących — musi uskrzydlać i uzbrajać do walki również romantyczny gest Sułkowskich, heroizm Horsztyńskich i orli pęd Konrada. Jeśli starsze pokolenie, które to już wszystko zna dobrze, łaknie obecnie tylko nowości, sensacji lub zabawy, to niewolno nam zapominać, że tuż za nami idzie młode pokolenie, które, jeśli nie ma duszy zagubić w szarzyźnie czy brutalności życia, jeśli nie ma się ugiąć pod naciskiem najstraszliwszego kryzysu, bo kryzysu wiary idealnej, musi w sobie rozpalić stare wiecznie płonące znicze poezji Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, poezji wielkich twórców świata, Szekspira, Colderona, Goethego, czy Schillera.

Dla nich to — dla młodych, a dla starszych choćby dla honoru domu, potrzebny jest teatr wielki, klasyczny, potrzebną jest także i ta tak wypominana „powtórka“ pewych ważniejszych pozycyj Młodej Polski, któremi w szczególności Kraków może się poszczycić. Wszak młodzi tych rzeczy nie znają i godzi się im prócz tworów wielkiej poezji uprzytomnić choć w części skarby tego, co tak niedawno w dziedzinie teatru Kraków stworzył.

Z tych to względów nie należałoby tak lekko przechodzić nad tem do porządku dziennego, że teatr krakowski, wierny swej tradycji w ubiegłym sezonie — w przeciągu 10-ciu miesięcy — wjród wystawionych 34 sztuk — ma za sobą takie pozycje: Słowacki — 3 dramaty, Wyspiański — 2 (względnie 3, licząc „Królowę Polskiej Korony“), Fredro — 2, Żeromski — 2, Szekspir — 1, Molier — 1, Schiller — 1, dalej, że wśród innych pozycyj powtórzył czy przypomniał, czy nawet po raz pierwszy pokazał na scenie krakowskiej: Orkana („Pomsta“), Rittnera i Bałuckiego, nadto zaś, w najbliższym sezonie, myśli o wznowieniu „Judasza“ Rosworowskiego, „Zaczarowanego Koła“ Rydla, „Eros i Psyche‘ Żuławskiego.

Że ten teatr klasyczny, teatr wielkiej poezji, nie był bez echa, świadectwem niezwykłe powodzenie „Wesela“, duży oddźwięk „Wyzwolenia‘ i znaczny sukces „Sulkowskiego‘ (20 przedstawień bez szkolnych). Świadectwem także niespodziewany zapał młodzieży dla romantycznych dzieł, które, jak w oczach starszej widowni zdawały się być już zamarłemi, tak w obliczu młodej widowni płonęły wszystkiemi kolorami swego wiecznego piękna. Jakaż to szkoda, że recenzenci krakowscy tak mało zainteresowali się przedstawieniami „teatru szkolnego“ w roku ub. powołanego do życia w Krakowie, że nasi krytycy, choć zaproszenia szły w tym kierunku, nie zaglądali — poza sporadycznemi wyjątkami — do teatru w poranne godziny, kiedy to młodzież szkół średnich, w uzupełnieniu lekcyj szkolnych, słuchała z zapartym tchem „Horsztyńskiego“, „Wesela“, czy też wśród miłej zabawy chłonęła humor ‚Fircyka‘, ‚Domu otwartego‘ lub ‚Zemsty‘. Tu się okazywała teatralna żywotność tych rzeczy, które muszą należeć do żelaznego repertuaru teatru, a co właśnie dzięki coraz to nowym zastępom młodzieży da się utrzymać.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym).

W jutrzejszym dodatku:

**„WIEDZA I ROZRYWKA“**

m. in.:

Efr Neufeld: **Żydowska krew w żyłach słowiańskich.**

M. Lieber: **Pacyfizm Talmudu.**

E. E. Kisch: **Ludzie jako — konie.**

Fr. Boutet: **Przebudzenie kobiety.**

i w. in.

# Egon Erwin Kisch mówi o Niemczech...

Francuska gazeta literacka „Les Nouvelles Littéraires“ ogłasza obszerny wywiad jednego ze swych współpracowników z bawiącym obecnie we Francji Egonem Erwinem Kischem, zwanym tam popularnie „le reporter frénétique“. Obywatel czeski, najlepszy dziennikarz niemiecki, w Londynie nurek, w Nizzy kuglarz, pozatem profesor szkoły dziennikarskiej i autor niedoścignionej w bystrości obserwacyjnej książki o Stanach Zjednoczonych „Amerykański Raj“, wszechstronny ten człowiek nie szczędzi czarnych horoskopów niemieckiej przyszłości literackiej o której w swym wywiadzie mówi.

Rok temu przebywał Kisch gdzieś w Pamirze, w Tadżikistanie; nie stało mu się nic wśród azjatyckich ludów. Wrócił do Berlina, aby wydać książkę „Zmienione oblicze Azji“. Potem, gdy Japończycy ruszyli na Szanghaj, pojechał tam i przebiegł Mandżurję, aby napisać książkę „Tajemnicze Chiny“. Znowu wrócił do Berlina, gdzie czekały go największe niespodzianki, bo oto po spaleniu Reichstagu znalazł się odrazu w twierdzy Spandau, gdzie hitlerowcy umieścili wszystkich „kulturalnych bolszewików“.

W Spandau przebywał Karl von Ossietzky, b. red. „Wetlbühne“, demokrata człowiek szczery i prawy o tak słabem zdrowiu, że nie korzystał nawet z dozwolonej przechadzki po więziennym dziedzińcu. Był Herman Dunker, sławny historyk materjalizmu z zielonkawą z osłabienia twarzą, śledzący przez okienko swej celi towarzyszy niedoli, mogących przejść się po ciasnem podwórku. Byli inni starsi i słabsi jeszcze, ale tych nie uszanowali wykonawcy woli „Führera“.

— Opowiem Panu fakt — oświadcza swemu interlokutorowi Kisch. Gdy zgromadzono nas w więzieniu policji berlińskiej, przybył tam na przegląd nowy komisarz narodowo-socjalistyczny. Nagle zwrócił się do staruszka Ottona Lehmann-Russbüldta, prezydenta Ligi Obrony Praw Człowieka i krzyknął: — „Świnio! nie umiesz się trzymać prosto w mojej obecności! Nałożyć mu kajdanki!“ Policjanci chwycili Lehmann-Russbüldta, okuli go w kajdanki i wrzucili do celi. Odnaleźliśmy go w Spandau, straszliwie zbiedzonego i chorego“.

A oto jak wyglądała „podróż“ z Berlina do Spandau:

— „Policjanci wpakowali nas po trzydzieści osób na wóz. Uprzedzili nas, że jedziemy w pewne miejsce, gdzie nas mają rozstrzelać. W drodze nasz wóz został uszkodzony; nie wolno było ani się ruszyć. Przez godziny siedzieliśmy, ściśnięci, jeden obok drugiego, oczekując odjazdu i rychłej śmierci. To była niezapomniana, okrutna godzina.

— Był wśród nas — kontynuuje swe opowiadanie Kisch — znany pisarz, autor „Wojny“, Ludwik Renn. Tłum zbirów oświadczył mu, że nie opuści żywy więzienia, ponieważ studjuje teorję strategji z punktu widzenia socjalnego. Pozatem istnieje jeszcze jeden powód nienawiści hitlerowców do niego. Renn jest pochodzenia szlacheckiego; jego właściwe nazwisko jest Arnold Vieth von Gensenau. W czasie wojny był oficerem i dopiero potem został marksistą. Wymienię jeszcze Eryka Mühsama, poetę - satyryka i anarchistę, oraz Kurta Klebera, który od czasu uwięzienia miał już ośm lub dziesięć ataków sercowych. Z głębokim żalem oddaję cześć pamięci naszego drogiego przyjaciela Eryka Barona, wrażliwego i lirycznego męczennika, który w więzieniu odebrał sobie życie“.

— We Francji bawi obecnie cała nieomal literatura niemiecka: Tomasz Mann, Henryk Mann, Alfred Kerr, Teodor Plivier, Hermann Kesten, Anna Seghers, laureatka nagrody Kleista, będącej najwyższem odznaczeniem literackiem Niemiec, Artur Holitscher, przyjaciel Knuta Hamsuna i Wedekinda, Magnus Hirschfeld, twórca i kierownik Instytutu Seksuologicznego. Przyjaciel jego doktór Max Hodann przebywa ciągle w więzieniu. Widocznie lista ofiar nie jest jeszcze zupełna...

— Inni literaci bawią w Czechosłowacji i Szwajcarji. Wygnańcy starają sie o współpracę w dziennikach, o tłumaczenie ich dzieł na obce języki, szukają jakiejkolwiek pracy. Wszystkie wysiłki są prawie bezowocne. Żyją w wielkiem ubóstwie... Pisarze czescy wystawili w Pradze kilka przedstawień dla

poratowania swych niemieckich braci. Natomiast we Francji nie zrobiono dla nich nic, wyjąwszy kilka wieczorów, zorganizowanych przez „Stowarzyszenie artystów i pisarzy rewolucyjnych“. Narazie pcha się biedę jako tako, ale zima zapowiada się straszliwie dla wygnańców niemieckich. Mimo wszystko starają się oni dopomóc tym, którzy pozostali w Niemczech. Wśród tych ostatnich są tacy, którzy poszli z prądem. Do tych należy Gottfried Benn, poeta socjalistyczny Max Bartho, Bourels i inni, którzy pracują w dziennikach hitlerowskich. Inni, którzy nie przeszli do obozu dręczyciela, kryją się... Kontrakty ich z wydawcami ich dzieł są zerwane, nie mają żadnych praw autorskich, nie mają prawa do współpracy w dziennikach. Nie wydają dzieł swoich, chociażby nazwiska ich były najsławniejsze. Wobec tego redagują pisma i rozprawy w sposób nielegalny i sami puszczają je w obieg“.

— Któż zatem reprezentuje literaturę niemiecką w dobie obecnej?

— Pozostaje stary, renomowany Hans Heinz Ewers i kilku ciemnych skrybów. Hitlerowcy wybrali do Akademji Stefana George'a i ten nawet, choć jest poetą reakcyjnym, godność odrzucił. Prezydentem Akademji jest Hans Jost, ten, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zredagował „Mein Kampf“ Hitlera, a który zupełnie oficjalnie wystawił obecnie dramat narodowo-socjalistyczny „Schlageter“, gdzie znajduje się owo słynne już dziś wyznanie: „Gdy słyszę słowo „kultura“, odwodzę kurek mego rewolweru“. Zresztą już Goebbels w swym wywodzie o literaturze Trzeciej Rzeszy powiedział: „Literatura ta będzie mistyczna, heroiczna i wojenna, albo nie będzie zgoła istnieć!“

— Sądzę — kończy swe refleksje Egon Erwin Kisch — że Goebbels ma rację: Ona nie będzie istnieć. **M. D.**

—o§o—

# Kronika literacka

## Zgon Adolfa Loosa

*Onegdaj zmarł we Wiedniu w 63 roku życia jeden z najsławniejszych architektów świata, Adolf Loos. Zmarły urodził się w r. 1870 w Bernie Morawskiem, w Dreźnie studjował architekturę, a potem długo żył w Ameryce północnej. Pobyt w Ameryce miał decydujący wpływ dla jego rozwoju. Wrócił bowiem do Europy z przeświadczeniem, że cała architektura dotychczasowa ulec musi gruntownemu

Adolf Loos

przeobrażeniu. W Europie stał się twórcą rzeczowości w architekturze, wypowiadając wojnę barokowemu stylowi, lubującemu się w pięknie ozdobionych fasadach i budowlach nie służących bezpośrednio życiu. Loos nie budował je indywidualnie do ludzi, którzy byli jego klientami.

Jego budowle wyrastały niejako od wewnątrz a fasada podporządkowana została całości i nie mogła istnieć niejako sama dla siebie. Z początku przyjęto ten nowy styl architektury barokowe, długo zachowywał się odpornie wobec rewolucji dokonanej przez Loosa. Nemo propheta in patria — mógł sobie Loos powiedzieć. Natomiast zagranicą zyskiwał wśród młodego pokolenia architektów coraz więcej zwolenników, a obecnie zwyciężył na całej linji.

Także literacko występował Loos, a styl jego był jasny, przejrzysty i nacechowany ironją. Z początku nie mógł dla swoich prac literackich z dziedziny architektury znaleźć nakładcy w Niemczech, dlatego wydał je po francusku. Później dopiero, i to już po wojnie, zostały te prace wydane w języku niemieckim. A jeśli we Wiedniu zyskał popularność, zawdzięcza ją tylko swoim paradoksom na marginesie — kuchni wiedeńskiej. Jego kampanja przeciwko knedlom odbiła się głośnem echem we Wiedniu i uczyniła Loosa dopiero znanym...

---

(!) **JAK NAZYWAĆ SIĘ BĘDZIE TEATR JARACZA I MODZELEWSKIEJ?** Teatr Jaracza i Modzelewskiej chciał się nazwać „Teatrem Rozmaitości“. Okazało się jednak, że dyrektor Biernacki, który pod kierownictwem artystycznym p. dyr. Trzcińskiego prowadzić będzie w Warszawie teatr jednoaktówek, zarejestrował już tę nazwę dla swego teatru. Hemar otrzymał rejentalne wezwanie od dyrektora Biernackiego ze żądaniem odstąpienia od tej nazwy. Teatr Jaracza i Modzelewskiej, uznawszy prawa dyr. Biernackiego, stara się z nim pertraktować o ustąpienie zarejestrowanej nazwy.

(!) **PIERWSZĄ PREMJERĄ TEATRU JARACZA I MODZELEWSKIEJ** będzie nowa sztuka Hemara p. t. „Firma“. Reżyseruje pani Perżanowska.

(!) **PLANY „TEATRU KAMERALNEGO“.** Dyrektor warszawskiego „Teatru Kameralnego“ Adwentowicz zapowiada wystawienie „Marchołta“ Kasprowicza „Mocarza“ Brzozowskiego, nowej sztuki Pawlikowskiej p. t. „Mrówki“, sztukę Rity Rey. a z repertuaru zagranicznego sztukę amerykańską p. t. „Po wyroku“.

(!) **WYSTĘPY JÓZEFA SOSNOWSKIEGO W TEATRZE ŁÓDZKIM.** Miejski teatr w Łodzi objął, jak już donieśliśmy, znany autor dramatyczny Kazimierz Wroczyński. Teatr mieścił się dotychczas w gmachu mającym małą widownię i źle urządzoną scenę. Obecnie p. Wroczyński wydzierżawił dla teatru miejskiego „Scalę“, w której dotychczas grał teatr żydowski, i dzięki temu miejski teatr łódzki uzyskał scenę mieszczącą tysiąc osób. Nowy zespół składa się przeważnie ze sił młodych. Reżyserować będą stale Szyndler. Szletyński, Zelwerowiczówna i Starska, która będzie kierowniczką przedstawień dla młodzieży. Sezon rozpocznie dyr. Wroczyński wystawieniem „Protesilosa i Loodanyi“ z Jędrzejowską w roli głównej, tudzież „Sędziów“ Wyspiańskiego z Józefem Sosnowskim w roli Samuela i w jego reżyserji. — Teatr łódzki był więc pierwszym teatrem w Polsce, który przypomniał publiczności, że żyje jeszcze świetny aktor i reżyser Józef Sosnowski. — Kraków o tem niestety zapomniał, chociaż Sosnowski większą część swego twórczego życia, strawił na pracy w teatrze krakowskim. Przed kilku laty spensjonowano u nas w Krakowie p. Sosnowskiego i nie dano mu nawet sposobności pożegnania się z publicznością. Spodziewamy się że p. dyr. Osterwa napewno zechce ten błąd swoich poprzedników naprawić.

(!) **ILE TEATRÓW ŻYDOWSKICH BĘDZIE W NOWYM JORKU?** W przyszłym sezonie grać będzie w Nowym Jorku 12 teatrów żydowskich, a między niemi trzy teatry dramatyczne, z których jeden zaangażował sławnego reżyseera z Polski Dawida Hermana.

(!) **A CO BĘDZIE Z TRUPĄ WILEŃSKĄ?** Czy Trupa wileńska pod dyrekcją M. Mazy wróci do Warszawy, to jeszcze nie jest rzeczą pewną. Krążą pogłoski, że Trupa wileńska wyjeżdża do Kowna, a potem wyjechać ma do Wiednia i Pragi.

(!) **A U NAS W KRAKOWIE?** Co będzie z przyszłym sezonem teatralnym?

(!) **NOWA SZTUKA GERHARDTA HAUPTMANNA.** Hauptmann ukończył nową sztukę pt. „Złota harfa“ i oddał ją teatrom niemieckim mimo zabiegów Wiednia o prapremjerę. Jest to rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla nastawienia Hauptmanna, wszak wiadomą jest rzeczą, że Reinhardt w Niemczech obecnie nie będzie reżyserował, a Reinhardt był tym, który najwięcej przyczynił się do sukcesów teatralnych Hauptmanna.

(!) **NA WARSZTACIE PISARZY POLSKICH.** Wacław Rogowicz, który ukończył przekład powieści Celine'a p. t. „Podróż o schyłku nocy“ (omówioną u nas niedawno przez Wandę Kragen) zamierza wydać monografję o Wasylu Romanowie pt.: „Apis we wrotach cerkwi“ i powieść pt. „Szatan na ganku katedry“. — Juljan Wołoszynowski pisze „Historję Polski“. — Ludwik Hieronim Morstin pisze dramat wierszem, a Kołoniecki wyda utwory wybrane Pawła Valery we własnym przekładzie i ze wstępem o znakomitym poecie francuskim.

*

(!) **W ZWIĄZKU ZE STUDJUM „UDZIAŁ ŻYDÓW W LITERATURZE POLSKI ODRODZONEJ“**, które wejdzie w skład zbiorowego dzieła „Żydzi w Polsce Odrodzonej“, proszę uprzejmie wszystkich, którzy pracują w dziedzinie poezji, beletrystyki i krytyki polskiej o łaskawe przesłanie mi informacyj o sobie (rok urodzenia, bibljografja utworów, krótkie streszczenia). Ewentualne nadesłanie utworów bardzo wskazane. **Dr. Wilhelm Fallek, Łódź, Pomorska 91.**

---

(!) — **NASZ WSPÓŁPRACOWNIK**, p. Henryk Weber prosi nas o stwierdzenie, że nie jest autorem drukowanego u nas przed paru tygodniami wiersza pt. „Murzyn Jim“, podpisanego Weber“ (bez imienia).

**NIEDZIELA, 27 SIERPNIA.**

**Kraków** (312.8) 10: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.15: Poranek muzyczny, ork. symfon. pod kier. Br. Szulca. M. Wiłkomirska (fort.): Blon, Rossini, J. Strauss. Grieg, Paderewski, Gounod, Ponchielli, Moniuszko. 14: Pogadanka dla rolników. 14.15: Komunikat rolniczo-meteorologiczny. 14.20: Płyty. 14.45: „Porady weterynaryjne“ — prof. L. Dobrzański. 15.05: Płyty. 15.25: Wiadomości bieżące. 15.30: Muzyka ludowa. 16: Program dla młodzieży. 16.30: Recital śpiewaczy J. Goebla-Tarnawy (bas). L. Urstein (akomp.). 17: „Robotnik a książka“ — p. J. Poczętowska. 17.15: Wieniec pieśni śląskich w wyk. chóru i ork. Stow. Kolejarzy Śląskich. 18: Płyty. 18.20: „Gawędy podhalańskie“ — p. Wł. Dorula. 18.40: Rozmaitości, komunikaty. 19: Słuchowisko ze Lwowa: „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim“ — wg. Tucholsky'ego. 10.10: Skrzynka pocztowo techniczna. 20: Koncert: dyr. Oziminski, A. Michałowski (bas). L. Urstein (akomp.): Verdi. Rossini. Schubert. Moniuszko. Że-

wesołej fali lwowskiej“. 22—23: Muzyka taneczna, o 22.25: Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny.

**Warszawa** (1411.8) 10—23: p. Kraków.

**Katowice** (408.7) 10—19.40: p. Kraków. 19.40: Recytacje autorskie E. Zegadłowicza. 20—23: p. Kraków.

**Lwów** (380.7) 10—14.45: p. Kraków. 14.45: Skrzynka leśna. 15.05—18.20: p. Kraków. 18.25: Dziatwa lwowska na wywczasach“ — prof. K. Koliński. 18.40—23: p. Kraków.

**Rzym** (441.2) 12.30, 13.130, 17.15: Koncerty. 20.45: Operetka.

**Praga** (488.6) 7: Koncert. 8.30: Muzyka organowa. 11. 12.15, 16: Koncerty. 18: „Die Abreise“ — opera d'Albert'a. 19.05: Dawne tańce morawskie. 20.10: Koncert chóru. 21: Koncert popularny. 22.20 Płyty.

**Wiedeń** (518.1) 10: Recital organowy. 11.30: Koncert symfoniczny, dyr. H. Pless (Beethoven, Czajkowski, Glinka). 15: Koncert kameralny w wyk. kwartetu Gottesmanna. 16.40: „Dunajem do Bułgarji“ — A. Muhr. 18.30: „Dwaj poszukiwacze złota“ — Fr. Engel. 18.55: Recital fortepianowy. 19.45: „Volk in Not“ — niemiecka pieśń bohaterka K. Schoenherra. 22.15: Muzyka lekka.

# Z kraju Adolfa Hitlera

### KONIEC HITLEROWCÓW ROSYJSKICH?

(:) Pisaliśmy już o powstaniu wśród rosyjskiej emigracji przebywającej w Niemczech filji hitlerowszczyzny. Zanosi się jednak na to, że sen p. Pelchaua, by zostać „Ozafem“ rosyjskim, spełznie na niczem. Sowiecki ambasador w Berlinie Chinczuk stanowczo założył protest przeciwko formowaniu w Niemczech z emigrantów rosyjskich organizacji hitlerowskiej; hitleryzm nad tym protestem przeszedł do porządku dziennego, ale sytuacja międzynarodowa nie jest znowu dla Niemiec tak świetna, by można sobie pozwolić na gest lekceważenia. Niemcy wysyłają do Moskwy najzdolniejszego swego dyplomatę Nadolny'ego, by przeciwdziałać, a nawet wysadzić w powietrze coraz groźniejszą przyjaźń sowiecko-francuską. Tylko tym względom może niemiecki minister spraw zagranicznych zawdzięczyć swe zwycięstwo nad Alfredem Rosenbergiem, protektorem Pelchaua.

A wszystko się dla Pelchaua tak doskonale zapowiadało. Zupełnie usunął w cień swego poprzednika Dmitrjewa, który był właściwym twórcą całego sojuszu hitlerowsko-białogwardyjskiego. Dmitrjew był wynalazcą białej koszuli z niebieską swastyką, dla której wynalazł potem organizację „Rond“ (skrót rosyjski oznaczający faszystów rosyjskich), on był nawet kompozytorem specjalnego hymnu narodowego dla „Rondu“. Ale Pelchau pozyskał dla siebie sympatję potężnego Alfreda Rosenberga i został „wodzem“, który przybrał pięknie brzmiące nazwisko rosyjskie Swietozarowa. Dymitrjewa zaś aresztowano jako podejrzanego o utrzymywanie kontaktu z poselstwem sowieckiem w Berlinie. Później go wprawdzie wypuszczono na wolność, ale „wodzem“ już pozostał Pelchau-Swietozarow.

Nie długo jednak Swietozarow cieszył się swem szczęściem, był zanadto gadatliwy i stał się dzięki tej swojej gadatliwości niewygodny. A zresztą Nadolny przed swym wyjazdem do Moskwy chciał oczyścić grunt w Niemczech. Zaczęto więc likwidować w Niemczech hitlerowskich filję rosyjską. Naprzód rozwiązano organizacje w Meklemburgu, skonfiskowano pieniądze i nie pozwolono dzielnym młojcom paradować w białych koszulach z niebieską swastyką.

Narazie zwyciężył Neurath a Rosenberg się cofnął. Czy na długo?

### PRZESZŁO MILJON OFIAR POLITYCZNYCH HITLEROWSZCZYZNY

„Der Neue Vorwärts“, organ socjalistyczny emigracji niemieckiej, wychodzący w Karlsbadzie, ogłasza mniejwięcej zupełną listę obozów koncentracyjnych w Niemczech. Obozów tych jest 65, a przebywa w nich 40 do 45.000 więźniów politycznych. Ponieważ przyjąć można, że ilość ludzi, znajdujących się w Schutzhafcie po rozmaitych więzieniach policyjnych i sądowych jest mniejwięcej tasama, otrzymamy mniejwięcej 80.000 ludzi, korzystających z dobrodziejstwa Schutzhaftu.

Na konferencji drugiej międzynarodówki w Paryżu wygłosił Duńczyk Andersen sprawozdanie komisji dla więźniów politycznych. Cyfry podane przez niego są późniejsze. Anderson przyjmuje, że w niemieckich więzieniach i obozach koncentracyjnych znajduje się 150.000 [illegible]ów. 200.000 Niemców uciekło zagranicę a wśród nich około 50.000 emigrantów politycznych, a wraz z członkami rodziny cyfra ta wynosi 100.000. 300.000 ludzi pozbawiono w Niemczech pracy a wraz z członkami rodziny otrzymamy conajmniej 900.000 ludzi. Ogółem więc wziąwszy, jest przeszło miljon ofiar politycznych hitlerowszczyzny.

**Bóle w żołądku**, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, goryczę w ustach, złe trawienie bóle głowy, obłożony język i bladą cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. — Zalecana przez lekarzy.

### WILLY HAAS WYDAWAĆ BĘDZIE ORGAN LITERACKI

Willy Haas, długoletni redaktor „Literarische Welt“, od października wydawać będzie w Pradze nowy tygodnik literacki pt. „Die Welt im Wort“. Współpracownikami pisma będą m. in. Henryk Mann, Jakób Wassermann i Franciszek Werfel. W pierwszym numerze będzie też praca prez. Masaryka.

# Za mało zwalcza się barbarzyństwa hitleryzmu

## Głos „Manchester Guardian“

§ **Londyn** (ŻAT). „Manchester Guardian“ ogłasza list prof. Harolda Lasky'ego w sprawie reakcji przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech. Choć ceni się wysoko ruch protestacyjny w Anglji przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech — pisze prof. Lasky — wyłonić się jednak musi pytanie, czy protesty te pozostają w słusznej proporcji do skali tego zagadnienia?

W Niemczech przebywa około pół miljona Żydów, przeciwko którym codziennie odbywają się ekscesy, które sprowadzają się do stopniowego ich wypierania ze wszystkich placówek i źródeł egzystencji. W obozach koncentracyjnych zamknięto tysiące socjalistów, pacyfistów i komunistów, wśród nich wielu ludzi o wielkiej szlachetności i wielkiej wartości moralnej, którzy dopuścili się jedynie tego przewinienia, że myślą kategorjami swego własnego doświadczenia. Tortury, samobójstwa i areszty stanowią część techniki, za pomocą której rząd niemiecki narzuca swą wolę społeczeństwu, zyskując rozgłos w skali światowej. Usunięto ze stanowisk około 300 profesorów. Wiele największych umysłów niemieckich przebywa na wygnaniu. Tysiące zdolnych studentów straciło możność kontynuowania studjów. Czyż nasze protesty w słowie i czynie stoją w jakimkolwiek stosunku do doniosłości tego zagadnienia?

Wkońcu uskarża się prof. Lasky na stanowisko rządu angielskiego i Ligi Narodów, oświadczając, że w chwili obecnej — w historycznym okresie próby — **reakcja na okrucieństwa hitlerowskie winna być mocniejsza i skuteczniejsza.**

„Manchester Guardian“, omawiając w artykule wstępnym list prof. Lsky'ego, kończy swe wywody następującemi słowami:

„...lecz słowa przemijają, natomiast prześladowania są kontynuowane. Wkrótce zbierze się zgromadzenie Ligi Narodów. Na drodze nieoficjalnej będzie się usiłowało podać do wiadomości protesty liberałów, socjalistów czy Żydów. Lecz czy rząd brytyjski nie powinien byłby znaleźć środków, jak wyrazić uczucia narodu angielskiego, która świadczą o tem, **że to, co zachodzi w Niemczech, porusza głęboko nietylko interesy jednego narodu**“.

## Usunięcie ostatnich dwóch Żydów z uniwersytetu lipskiego

§ **Berlin** (ŻAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że na mocy rozporządzenia rządu saskiego usunięto z uniwersytetu lipskiego prof. Maxa Goldszmidta i docenta Dr. Martina Dawida, którzy wykładali na wydziale prawnym.

## Działalność „związku kulturalnego Żydów niemieckich“

§ **Berlin** (ŻAT). „Związek kulturalny Żydów niemieckich“, który powstał za zgodą rządu niemieckiego przy współudziale słynnego malarza, prof. Maxa Liebermanna i znakomitego pisarza

ALEKSANDER ENGEL.

# Nauczka

(!) Wóz tramwajowy zatrzymał się na ożywionym przystanku w miejscu skrzyżowania kilku linij. Niemal wszyscy pasażerowie wysiedli i tylko trzech panów pozostało w przedziale.

— No tak, teraz możesz już wsiąść babuniu. Podam ci twoje torby — powiedział szczupły wyrostek do starszej, ubogo ubranej kobiety.

Leciwa niewiasta, obciążona plecakiem, z trudem wspięła się na dwa wysokie stopnie, trzymając się kurczowo poręczy.

— Prędzej, prędzej, moja pani. Nie mamy czasu na czekanie — upomniał ją konduktor.

— Czy niczego nie zapomniałam. Franusiu?

Nie, babuniu, niczego. Aha, jeszcze parasol.

Wóz ruszył tymczasem powoli z miejsca, a chłopak w biegu podawał starej kobiecie wyszarzane parasolisko.

— Dziękuję ci, Franusiu — zawołała kobiecina, pakując się z trudem do wnętrza wozu.

Trzy pary oczu męskich, starających się próżno oczkować z młodą panienką, która również wsiadła na tym przystanku, zwróciły się z niezadowoleniem na przybywającą pasażerkę.

Kobieta zaczęła się sadowić, usiłując wsunąć pod ławkę trzymane w rękach torby, co nie przychodziło jej łatwo ze względu na obciążenie plecakiem. Trzej panowie przyglądali się ciekawie tym mozołom staruszki, ale żaden nie ruszył ręką, aby jej pomóc.

Młoda osóbka, widocznie zajęta zajmującą lekturą, nie zwracała uwagi na otoczenie. Aż wreszcie zauważyła, że zgasł jej papieros, który trzymała w ustach. Zaczęła szukać w torebce zapałek, a w tej samej chwili wyciągnęły się również trzy ręce, każda uzbrojona w zapalniczkę. Młoda osoba podziękowała uprzejmie skinieniem głowy i zapaliła papierosa własną zapałką.

— Proszę za bilety... — zwrócił się do staruszki konduktor, dotychczas czekając spokojnie, aż upora się ze swojemi pakunkami.

Kobieta zaczęła szukać po kieszeniach, potem wyciągnęła torby z pod siedzenia, przebierając w nich z wrastającym lękiem. Na twarzy jej odbiło się pomieszanie i bezradność.

— Gdzieś mi ten ladaco Franuś włożył portmonetkę... Parasol, którego wcale nie potrzebuję, wrzucił mi do wozu, a o pieniądzach zapomniał! No, co ja teraz poczne?

Konduktor, trzymając w jednej ręce bilety, w drugiej maszynkę do dziurkowania, czekał nieruchomo.

— Co ja teraz poczne? — narzekała kobieta — Nie mam ani grosza, żeby zapłacić za tramwaj.

W tem przyszła jej zbawcza myśl do głowy:

— Czy nie potrzebowałby pan, panie konduktorze znakomitych ziółek na kaszel? Bo ja jestem — musi pan wiedzieć — handlarką ziół leczniczych i wiozę właśnie wszystkie te paki do apteki.

Konduktor wrzuszył ramionami:

— Niestety, nie mogę robić takich interesów. Dobrzemym na tem wyszedł, gdyby pasażerowie płacili mi towarami!

Trzej panowie roześmiali się, ubawieni przygodą. Uśmiech ten jednak w pierwszej linji był wysłany pod adresem dziewczyny.

Pilna czytelniczka odłożyła tymczasem lekturę i przypatrywała się z widocznem zainteresowaniem próżnym poszukiwaniom starej kobiety.

— Mój Boże. Nie pozostaje mi nic innego jak wysiąść i odbyć tę całą przeklętą drogę piechotą — powiedziała z rezygnacją handlarka ziół, wzdychając ciężko.

Konduktor skinął tylko głową i zwrócił się do młodej dziewczyny:

— Za bilet proszę.

Ponienka sięgnęła do małej ponsowej torebki, raz drugi... Potem podniosła zmieszane oczy:

(:) — Ja.. ja także zapomniałam w domu portmonetkę. To mi się jeszcze nigdy nie zdarzyło.

— Czy pani może także zechce zapłacić herbatka na kaszel? — powiedział konduktor urzędowym tonem.

Ale w tej chwili wszyscy trzej panowie, nie spu

Jakóba Wassermanna ogłosił odezwę do Żydów niemieckich, aby przystąpili do związku. Pragniemy — głosi odezwa — stworzyć możliwość pracy i obudzić chęć do życia wśród setek Żydów, którzy stracili przeto możliwość egzystencji i całkowicie są zdeprymowani. Chcemy też zademonstrować łączność religijną i rasową Żydów oraz utorować drogę dla uznania naszej żydowskości w obecnej ciężkiej chwili oraz dla dumnego uznania żydostwa za lepszych czasów.

—o0o—

## Konferencja prasowa Keren Hajesodu

(:) **Praga.** (ŻAT) Odbyła się tu konferencja prasowa, na której p. L. Jaffe i dr. Leo Hermann obszernie referowali o działalności Keren Hajesodu. Referenci składali sprawozdanie z sposobu zużytkowania kapitałów Keren Hajesodu i zobrazowali rolę dokonanych inwestycyj dla rozwoju żydowskiej kolonizacji rolnej oświaty, zdrowotności itp. Dzięki działalności Keren Hajesodu wzrosła znacznie pojemność kraju, który jest obecnie w stanie przyjąć tysiące wychodźców szczególnie z Niemiec. Równocześnie popierane są też procesy przewarstwowienia wśród Żydów. Kongres sjonistyczny winien stać się nowym bodźcem, aby powiększyć świadczenie na rzecz Keren Hajesodu. Wszystkie godności sjonistyczne lub Agencji Żydowskiej mają być dostępne jedynie dla płatników Keren Hajesodu.

## Delegacja amerykańska

(:) **Praga.** (ŻAT) Sąd Kongresowy uwzględnił protest Hadasy w sprawie wyborów w Stanach Zjednoczonych i przyznał jeszcze jeden mandat.

Delegacja amerykańska na XVIII. Kongres sjonistyczny liczy obecnie 30 delegatów, w tej liczbie 10 ogólnych sjonistów. Ogólni sjoniści składają się z 5 zwolenników Louis Lipsky'ego oraz 5 Brandeisistów. Przewodniczącym frakcji amerykańskich ogólnych sjonistów wybrany został Morris Rottenberg.

## Okręt dla powracających delegatów

(:) **Warszawa.** (ŻAT) W związku z powrotem do Palestyny delegatów na Kongres w Pradze „Lloyd Triestino“ uruchamia na linji palestyńskiej okręt „Pilsma“, który odejdzie z Triestu, dn. 7 września br. i przybędzie do Jaffy dnia 12 września br.

(!) **PRACA REINHARDTA W MOSKWIE.** W nadchodzącym sezonie Reinhardt wystawi w Teatrze Artystycznym, pozostającym pod dyrekcją Stanisławskiego i Niemirowicza-Danczenki, „Hamleta“ i „Piękną Helenę“.

szczający dotąd oka z ładnej twarzyczki, zerwali się żywo:

— Jeżeli mógłbym pani służyć...

Jeden za drugim szybko sięgają do portmonetki Ten, który uporał się najprędzej, z pośpiechem podaje triumfalnie panience pieniądze.

— Proszę bardzo, mam właśnie drobne.

Młoda osóbka przyjmuje z uprzejmym uśmiechem:

— Dziękuję bardzo panu.. A także wam panowie za dobre chęci Tak, moja poczciwa kobiecino — mówi potem, zwracając się do szukającej jeszcze ciągle rozpaczliwie w kieszeniach i torbach starej kobiety. — Tutaj ma pani pieniądze na bilet. Ten pan jest tak uprzejmy, że chciał pani przyjść z pomocą

Następnie panienka wyjmuje ostentacyjnie ze swojej torebki stałą kartę jazdy i pokazuje ją konduktorowi:

— Oto bilet miesięczny.

Na twarzach wszystkich trzech panów odbiło się rozczarowanie i coś jakby cień zawstydzenia. Z największą szybkością wszyscy trzej opuścili wóz tramwajowy na najbliższym przystanku, jakgdyby wszyscy zdążali do jednego celu..

Towarzyszył im złośliwy uśmiech dziewczyny i spojrzenie jej błyszczących oczu, które miały większy wpływ na otwarcie zamkniętych portmonetek, niż kłopotliwe położenie niedołężnej staruszki.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

# Proces Gorgonowej w Sądzie Najwyższym — bez Gorgonowej

(;) Wyznaczona na wrzesień rozprawa w sprawie Gorgonowej w Sądzie Najwyższym w Warszawie wywołała znaczne zainteresowanie wśród publiczności i sfer prawniczych stolicy. Do Sądu Najwyższego napływają bezustannie zgłoszenia o bilety wstępu na salę rozpraw. Ze strony publiczności zainteresowanie się procesem Gorgonowej w Sądzie Najwyższym koncentruje się głównie na osobie oskarżonej. Publiczność oczekuje pojawienia się Rity Gorgonowej w sali rozpraw.

Tymczasem publiczność warszawską spotka pod tym względem zawód, gdyż proces w instancji kasacyjnej w Sądzie Najwyższym odbędzie się bez udziału oskarżonej. Rozprawa w Sądzie Najwyższym zapowiada się o wiele mniej sensacyjnie niż w Krakowie Rozprawa ta toczyć się bowiem będzie nie na temat meritum winy czy niewinności Rity Gorgonowej, lecz jedynie nad tem czy sąd przysięgłych w Krakowie uchybił przepisom ustawy, jak to utrzymują obrońcy Gorgonowej.

Na wypadek, gdyby Sąd Najwyższy odrzucił kasację obrońców, wyrok krakowski stałby się automatycznie prawomocny. Gdyby natomiast Sąd Najwyższy podzielił punkt widzenia obrony i uchylił wyrok krakowski ze względów proceduralnych, to równocześnie nastąpi przekazanie sprawy innemu sądowi przysięgłych, celem przeprowadzenia rozprawy, przyczem Sąd Najwyższy może poza Krakowem i Lwowem wyznaczyć inne miejsce rozprawy.

—o0o—

## Epilog zajść antyżydowskich w Warszawie

(;) Z Warszawy donoszą: W tych dniach w sądzie starościńskim odbyła się rozprawa w związku z zajściami antyżydowskiemi na ulicy Świętokrzyskiej.

W wyniku rozprawy skazani zostali Kazimierz Kowalski i Narcyz Brzeziński na 30 dni aresztu, Czesław Starzyński na 10 dni, Leon Stojanowski na 7 dni i wreszcie Zbigniew Kurkowski i Henryk Skoniewski na 5 dni aresztu.

W stosunku do Kowalskiego i Brzezińskiego zastosowano wyższy wymiar kary, ponieważ obaj byli notowani w kartotekach za różne przestępstwa innego rodzaju.

## Sąd nad kupcami, którzy łamią solidarność

(;) Z Wilna donoszą: Onegdaj odbyło się posiedzenie wileńskiego komitetu bojkotowego towarów niemieckich. Przewodniczący dr. Wygodzki wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił osłabienie akcji bojkotowej na terenie Wilna. Podczas dyskusji między innemi padło oskarżenie pod adresem centrali komitetów bojkotowych w Warszawie, która dotychczas, miast energicznej akcji bojkotowej, tyle tylko zrobiła, że ogłosiła rehabilitację wielu firm niemieckich, jako nie podpadających pod bojkot.

Pan Zajdsznur poddał pod głosowanie wniosek, aby utworzyć w Wilnie sąd, mający rozpatrywać sprawy kupców niepodporządkowujących się uchwale o bojkocie. Wnioski te przyjęto i już w przyszłym tygodniu ma się odbyć w Wilnie 10 takich procesów, między innymi mają stanąć przed sądem komitetu bojkotowego właściciele Olejarni Kurlandzkiej, którzy rzekomo sprowadzają surowce z Niemiec.

## KRONIKA TARNOWSKA

(;) — **BIAŁA WYLAŁA.** Na skutek gwałtownych opadów atmosferycznych rzeka Biała wylała — jak już o tem „N. Dz.“ krótko doniósł, — wyrządzając wiele szkód. Również woda na Dunajcu znacznie się podniosła ponad zwykły poziom. Poziom Wątoku podniósł się o 2 m.

— **ZWOLNIENIE UWIĘZIONYCH.** W związku z napaścią na prez. Marszałkowicza przyaresztowani Jeżower i Lehrhaupt zostali zwolnieni. Wkrótce staną oni wraz z towarzyszami przed sądem.

— **LUSTRACJE.** P Leonard Makowski, naczelnik komisarjatu bankowego w ministerstwie skarbu, odbył w Kasie Oszczędności 2-dniową lustrację. — W Tarnowie bawili na 2-dniowej lustracji sądu okręgowego prezes sądu apelacyjnego dr. Parylewicz i wiceprezes Potempa. — W rzeźni miejskiej odbyły się 2 lustracje przeprowadzone przez inspektora weterynarji dra Koeppego z Warszawy i naczelnika wydziału weterynaryjnego dra Smolińskiego z Krakowa.

— **NAPAD RABUNKOWY.** W Dulczy Wielkiej k. Radomyśla W. napadli bandyci na kupców jadących na targ, pobili ich, poczem obrabowali z gotówki i ubrań. Natychmiastowy pościg policyjny za zbiegami doprowadził do ujęcia sprawców w osobach J. Dyjaka, Wł. Gołtysa, W. Rochańca i W Kmiecia. Wszyscy bandyci staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

— **ZE SALI SĄDOWEJ.** W czerwcu br. włamał się w Wadowicach Górnych do zamożnego gospodarza Jana Guły — Józef Faran. Bandyta nie znalazł pieniędzy i skradł tylko kawałek mydła i pudełko zapałek. Schwytany przez Gułę w chwili, gdy opuszczał dom, stoczył z gospodarzem walkę i powaliwszy go na ziemię, umknął. Obecnie stanął przed sądem, który go skazał na rok więzienia.


## Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika“

# PAMIĘTNIKI TEODORA HERZLA

Na podstawie zawartej umowy z firmą Wydawnictwo Nowoczesne w Warszawie, uzyskaliśmy dla naszych czytelników premjową cenę przy nabywaniu „PAMIĘTNIKÓW HERZLA“ (Tom I.), a mianowicie:

**zamiast zł. 10·— za egz. brosz. tylko zł. 8·— franko**
**„ „ 12·50 „ „ luks. opr. „ „ 10·— „**

Luksusowe wydanie tego dzieła (412 stron druku oraz 4 ozdobne portrety na kredowym papierze) w pięknem tłumaczeniu Heleny Weissowej spotkało się z wielkiem uznaniem ze strony prasy żydowskiej i polskiej.

W „Pamiętnikach“ tych ujawniła się w całej gigantycznej wprost wspaniałości niezwykła, fenomenalna indywidualność człowieka, który, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — wyrósł na wielkiego Herosa narodowego, na Wodza rozprószonego po całym świecie narodu.

Zamówienia kierować należy wprost do Administracji „Nowego Dziennika“ zapomocą kuponu umieszczonego w naszem piśmie, przy równoczesnem przekazaniu gotówki przez P. K. O. Kraków Nr. 400.630

❖

**Najodpowiedniejszy w obecnym czasie podarek z okazji zaślubin, konfirmacji i t. d.**

Lekarz-Dentysta 3769v
**Dr. MIRTENBAUM**
powrócił. **Basztowa 15** (Gmach Feniksa)

# KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 30

**SIERPIEŃ**
**27**
NIEDZIELA
5 Elul 5693

Zachód słońca 18 m. 20

## Nowe dary dla Muzeum Narodowego

**GO.** Do zbioru wojskowych odznak pamiątkowych nadesłały w ostatnich dniach swoje odznaki następujące pułki: 56 pp. z Krotoszyna (odznakę oficerską), 61 pp. z Bydgoszczy (odznakę oficerską), 67 pp. z Bronicy (odznakę oficerską).

W dalszym ciągu ofiarowali na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie: dr. J. F. w Krakowie na ręce wiceprez m. W. Ostrowskiego zł 3.000, A. Piasecki fabr. czekolady S. A. zł 2.500, Biuro archi tekton. arch. Zbigniew Odrzywolski i Ska w Krakowie zł 1.000, Bronisław Winiarz, dyr. P. Radja w Krakowie zł 50, Fryderyk Tisslowitz fabr. sukna Biała zł 50, Neumann i Ska Młyny par. Biała zł 100, inż. Jerzy Blay, dyr Elektr. Bielsko zł 50, Elektrownia Bielsko- Biała zł 100, Zarząd miasta Biała zł 50, Włodzimierz Schon Biała zł 50, Stanisław Zajączkowski zł 50, dr. St. Warski zł 50, Antoni Kłósak zł 50, dr. Z. Hirschtin zł 50, Władysław Dziewoński zł 50, Leon Uznański zł 100, Marceli Kiedrzyński zł 50, Zygmunt Drozdowski zł 100, Erna Moserówna zł 30, Marja Pachówna zł 30, dr. Bronisław Biegeleisen zł 100, Teresa Przeorska zł 30, Irena Bojarska zł 50, dr. Władysław Piotrowski zł 60, dr. Stanisław Szeliga zł 50, Firma „Trójkąt w Kole“ włóczki i wełny zł 50, senator dr. Emil Bobrowski zł 100.

Zbierajcie wśród znajomych datki na budowę Muzeum Narodowego, które składać można w PKO. Nr. Konta 400 100, w Administracji IKC. i w Głównej Kasie miejskiej. — Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydziale IV. Magistratu, tel. 111-92.

## Jedziemy do Sandomierza!

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach 2 i 3 września br. wycieczkę pociągiem popularnym z Bielska, Krakowa, Tarnowa, Dębicy, Rzeszowa do Sandomierza. Cena przejazdu tam i z powrotem: z Bielska zł 12, z Krakowa zł 9, z Tarnowa zł 6, z Dębicy zł 4.50, z Rzeszowa zł 6.50. Kraków odjazd dnia 2. 9 o godz. 15'10, Tarnów 2. 9. o 16'28, Dębica 2. 9 o 17.04, Sandomierz przyj. 2. 9 o 20'03. Dojazd z Bielska dnia 2. 9 o 12'25, z Rzeszowa 2. 9 o 15'18. Sandomierz odjazd dnia 3. 9 o 20'20, Dębica przyjazd 3. 9 o 23'30, Tarnów przyj. 3. 9 o 0'03, Kraków przyj. 3, 9 o 1'07. Powrót do Bielska dnia 4. 9 o 4'19, powrót do Rzeszowa 4. 9 o 3'12.

W programie zwiedzanie artystycznych zabytków i pamiątek historycznych. Atrakcyjny 4-godzinny przejazd statkiem z Sandomierza do Zawichostu za zniżoną opłatą 2.80 zł od osoby. Bilety na statek zakupuje się równocześnie z biletem kolejowym. Szczegółowy program wycieczki rozdany będzie w pociągu. Przejazd wagonami pullmanowskiemi, w pociągu wagon restauracyjny i dancing. Ilość miejsc ograniczona do 400. Informacyj udzielają i sprzedają bilety tylko do czwartku dnia 31 sierpnia br. do godz. 18-tej w Krakowie: PBP. „Orbis“ Rynek gł., „Orbis“ pl. Kolejowy, Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons Lits Cook“ ul. Sławkowska 12, w Bielsku, Tarnowie i Rzeszowie: PBP. „Orbis“, w Dębicy: Kasa Kolejowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zastrzga sobie prawo odwołania pociągu w razie zgłoszenia się za małej ilości osób. Wiadomość o odwołaniu pociągu w wymienionych Biurach Podróży od piątku dnia 1 września br. godz. 12-tej.

## Policjant padł na posterunku

(;) **W nocy z piątku na sobotę o godz. 2'30 zabity został na drodze w Lipnicy Dolnej pow. Bochnia st. poster. PP. Leopold Góra z post. PP. w Lipnicy Dolnej**

Góra szedł służbowo do Rajbrotu celem doprowadzenia do aresztów sądowych dwóch osób skazanych wyrokiem sądowym i po drodze natknął się na moście w Lipnicy na szajkę złodziei urosz ących łup pochodzący z kradzieży.

Śp. post. Góra usiłował prawdopodobnie wylegitymować owych osobników, ci jednak stawili opór, wobec czego Góra oddał do nich dwa strzały karabinowe, został jednak obsypany strzałami rewolwerowemi, odnosząc śmiertelne rany w pierś, brzuch i rękę. Naskutek ran post. Góra zmarł.

Na miejsce wyjechali przedstawiciele władz sądowo- prokuratorskich i władz bezpieczeństwa, wdrażając energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców zabójstwa.

—o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77.

— **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowane zostały w Krakowie następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 12 wypadków, dyfterja 6, czerwonka i ospa wietrzna po 2, tyfus brzuszny, meningitis epidemica, koklusz, malarja i róża po 1 wypadku.

—o—

## Kronika wypadków

— **WYPOGODZIŁO SIĘ** — to może w tej chwili najprzyjemniejsze wydarzenie dnia, które warto w tej rubryczce zanotować. Myśleliśmy już bowiem, że lato już od nas uciekło i nadeszła brzydka deszczowa jesień. A przecież są tacy, co jeszcze nie byli na urlopie i z troską myśleli o tem jak to będzie wyglądało na taki deszcz w Zakopanem. Człowiek przecież nie samym bridżem żyje, trzeba mu jeszcze pogody, słońca, no i — pieniędzy Z pieniędzmi już chyba zawsze będzie krucho, cieszmy się więc przynajmniej zapowiedzią pięknej polskiej jesieni.

— **NO I KTOBY TO PRZYPUSZCZAŁ,** że są jeszcze tacy ludzie, którzy z jakiegoś podhalańskiego letniska furką wracają do domu, i to jeszcze do Warszawy! Zupełnie jak przed pięćdziesięciu laty, gdy do Zakopanego nie było jeszcze kolei i gdy jechało się wozem góralskim. Takim więc wozem góralskim wracała z letniska do Warszawy p. Gusta Sagan. Droga oczywiście prowadziła przez Kraków, gdzie konie popasały. Popas odbywał się właśnie na ul. Brzozowej, gdzie tymczasem pani Sagan wstąpiła do krewnych. Rzeczy zostały na dole, w furce. I w pewnej chwili spostrzeżono z przerażeniem brak walizy z bielizną wartości około 200 złotych. Ktoś poprostu ściągnął z wozu. Nie, stanowczo już bezpieczniej podróżować koleją.

— **TA KRADZIEŻ WALIZY** zresztą nie była dziełem odosobnionem. Przeciwnie, tegosamego dnia mieli złodzieje wcale obfity połów. Przy ul. Madalińskiego 8 przez wybicie szyby w oknie parterowem dostał się do mieszkania p. P. Rothfelda jakiś złodziej i wykradł z ubrania kwotę 150 złotych, papierośnicę srebrną, zegarek niklowy i dwie zapalniczki. Wieczorem tegoż dnia włamano się do sklepu jubilerskiego p. M. Findla przy ul. Długiej 19, gdzie skradziono pewną ilość zegarków i biżuterję wartości około 2.000 złotych. Wreszcie przy ul. Loretańskiej pod l. 4 włamał się jakiś złodziej do mieszkania p. Wędziny i skradł co pod rękę wpadło: ubranie męskie bronzowe z legitymacją służbową wystawioną przez wojsk. szpital okręgowy. Jak na jeden dzień i jak na Kraków — to wcale dużo.

— **RUCH W MIEŚCIE** po powrocie ludzi z letnisk staje się coraz większy i o wypadki nie trudno. Zwłaszcza, że ludzie tak mało uważają, a jeszcze mniej panowie szoferzy Tym zawsze strasznie się spieszy, niewiadomo do czego. Potem jeden z drugim wyrżnie o słup, o konia, o przechodnia wreszcie i— gotowy wypadek. Np. taki p. Zdzisław Szulc pędzi sobie w najlepsze motocyklem przez ulicę Smoleńsk, niepomny mądrej zasady, że na zakrętach powoli. Właśnie na zakręcie obok ulicy Retoryka najechał na przejeżdżający tamtędy akurat parokonny wóz wojskowy. Biedny koń ranny został w tylną prawą nogę i ranny został także — motocykl. Szofer natomiast zwiał jeszcze przed przybyciem policji, pozostawiając uszkodzony motocykl na łasce losu. Na ulicy Warszawskiej znowu najechał autobus

# Rada przyboczna kahału podgórskiego grozi złożeniem mandatów

W tych dniach wystosowali gremjalnie wszyscy członkowie Rady przybocznej kahału podgórskiego następujący list do komisarza kahalnego prez. Dra Landaua:

„Szanowny Panie Prezydencie!

Zakomunikowanej nam przez Pana Prezydenta decyzji tut. Magistratu, zezwalającej asesorowi Alterowi Frenklowi, pełn. rzekomo funkcje rabina w Skawinie, **na obranie stałego miejsca zamieszkania w Podgórzu, nie możemy przyjąć do wiadomości bez wyrażenia stanowczego protestu. Potępiamy postępowanie p. Altera Frenkla, który z pominięciem przełożonego nad nim Zarz. Gminy wyzn., w sposób niedopuszczalny, przez mylne poinformowanie Władz nadzorczych, tego rodzaju zezwolenie uzyskał.**

Jest nie do pomyślenia, aby pełniący faktycznie funkcje duszpasterskie asesor w Skawinie miał mieszkać stale w Podgórzu, w odległości 15 km. od siedziby urzędowania i aby w ten sposób potrzeby religijne mieszkańców mogły być choć w skromnej mierze zaspokojone.

W ten sposób wbrew interesom ludności żydowskiej Skawiny uszczęśliwiono ją **aż dwoma asesorami,** których zadaniem byłoby pełnić tam funkcje rabinackie, z których usług ludność nie może korzystać, gdyż ich kontakt z ludnością ogranicza się do tego, iż raz na tydzień, a nawet rzadziej z okazji jakiegoś święta do Skawiny zajeżdżają.

Wobec tego zachodzi potrzeba przyjęcia trzeciego asesora, by przynajmniej jeden mieszkając tam stale, nie ograniczał się wyłącznie do pobierania pensji **i zajmowania się sprawami, które nie odpowiadają stanowisku rabina.**

W konsekwencji równowaga budżetu musiałaby być z tego powodu zachwiana, z tego widocznie Magistrat mylnie poinformowany nie zdawał sobie sprawy.

Jest nie do pomyślenia, aby w gminie, gdzie jest 1000 osób zarejestrowanych, korzystających ze wsparcia społecznego dopuszczono, kosztem **tych biedaków, do utrzymania tak nieproduktywnego aparatu urzędniczego**

Z uwagi, iż tej odpowiedzialności, ciążącej na nas z tytułu pełnienia przez nas funkcji członków Zarz. Gminy Żyd w Podgórzu na siebie wziąć nie możemy, zwracamy się do Pana Prez. niniejszem, aby przedstawił miarodajnym czynnikom rzeczywisty stan rzeczy i uzyskał **cofnięcie wspomnianego zezwolenia, ileże w przeciwnym razie, nie chcąc i nie mogąc obarczać się odpowiedzialnością za pociągnięcia wbrew żywotnym interesom ludności żydowskiej dokonane, zmuszeni będziemy gremjalnie mandaty do zarządu Gminy złożyć“.**

# Groźny pożar w śródmieściu Krakowa

Wczoraj około godziny 3-ciej popołudniu zaalarmowano straż pożarną na ul Sienną 2 (narożnik Rynku głównego), gdzie w suterynach, w mieszczącej się tam fabryce płynu do czyszczenia metali i podłóg, **wybuchł groźny pożar.** W chwili, gdy straż ogniowa przybyła na miejsce, **potężne kłęby dymu wydobywały się z suteryn, szerząc panikę wśród właścicieli licznych sklepów znajdujących się w tym domu.**

**Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona.** Z powodu gryzącego dymu, który nie znajdował należytego ujścia, strażacy musieli działać w maskach gazowych, a i tak nie mogli dostać się do wnętrza. Wreszcie musiano wybić w chodniku od strony Rynku grube płyty szklane, przykrywające sklepienie suteryn i przez otwór uzyskany w ten sposób dym dopiero mógł uchodzić. W otwór ten wstawiono drabinę, po której schodzili strażacy z sikawką. Płomienie objęły półki, na których znajdował się wyprodukowany towar. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona.

Akcja ratunkowa trwała blisko półtorej godziny. Szkody materjalne wynoszą 1.500 złotych. Przez cały czas trwania pożaru, a nawet potem jeszcze, gromadziły się na rogu Rynku i Siennej tłumy publiczności.

Przy nadpiersnej otyłości należy stosować krajową
**Morszyńską Wodę Gorzką**
w dawce: od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogerjach

prowadzony przez szofera Alfreda Webera na przechodzącego ulicą Antoinego Bartańca, który upadł na jezdnię, doznając szeregu obrażeń na ciele. Stan jego na szczęście nie jest zbyt groźny, choć lekarz musiał go przewieźć do szpitala. Ale nawet zwykła dorożkarska szkapa też potrafi jeszcze człowieka przejechać. Na ul. Długiej przed domem nr. 60 został 58-letni wieśniak Jan Bugaj potrącony, a następnie przejechany przez dorożkę konną nr 215. Bugaj doznał potłuczenia ciała.

— **TRAGEDJA MIŁOSNA.** Pogotowie ratunkowe zawezwano wczoraj na ul. Pędzichów 3, gdzie 23-letni student Akademji Górniczej, Mieczysław Mieczko w zamiarze samobójczym wypił dość znaczną ilość jakiegoś bliżej nieznanego kwasu i preparatu srebrowego. Po przepłukaniu żołądka lekarz pogotowia przewiózł desperata do szpitala św. Łazarza w stanie dosyć ciężkim. Powodem samobójstwa miał być zawód miłosny.

— **WYKOLEIĆ LIĘ MOŻE NIETYLKO POCIĄG** i — człowiek, ale też zwyczajny poczciwy tramwaj krakowski, zwłaszcza gdy mu każą jechać przez jakieś dowcipnie bardzo ułożone „zwrotnice“. Tak było właśnie wczoraj z „dwójką“ na rogu Karmelickiej i Krupniczej. Robotnicy z powrotem tramwaj umieścili w szynach. Przerwa w ruchu trwała tylko 10 minut. Wypadku z ludźmi nie było. Ale w każdym razie emocja dla pasażera tak sobie nagle wylecieć z szyn za „jedne“ 25 groszy. Miłe, nieprawdaż?

—oOo—

— **PROŚBA DO UCZCIWEGO ZNALAZCY!** P. Amalja Goldstein z Wiednia, przebywająca chwilowo w Krakowie, zgubiła (na drodze z „Orbisu“ na Rynku gł do Dyrekcji kolei lub w sąsiedztwie) portret błp. rab. Chajesa w kunsztownej i drogocennej oprawie, przedstawiający dla niej bardzo znaczną wartość. Uczciwy znalazca zechce łaskawie obraz złożyć w adm. „Nowego Dziennika“ ul. Orzeszkowej 7. P. Goldstein znajduje się w ciężkiej sytuacji i apeluje do ludzkiego serca znalazcy.

— **PIANISTKA DR. HELENA LANDAUÓWNA** po ukończeniu kilkuletnich studjów zagranicą, objęła klasę gry na fortepjanie w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie ul. Jasna 2

— **PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** i seksuologiczna dla kobiet przy ul. Pańskiej 7 udziela porad lekarskich niezamożnym osobom we wtorki i czwartki od godz. 6-ej do 8-ej wieczór, w piątki od 10 do 12 rano

— **PORADNIA SEKSUOLOGICZNA** i Eugeniczna dla mężczyzn przy ul. Pańskiej 7 czynna jest we środy od godz. 6 do 8 wiecz.

—oOo—

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM**
**A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

—oOo—

— **ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA W KRAKOWIE** zawiadamia, iż dodatkowe wpisy odbywają się nadal w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej 9, w godzinach od 9—1 i od 5—7. 3333x

—oOo—

— **WYCIECZKA PIESZA ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO DO TYŃCA** odbędzie się dziś w niedzielę dnia 27 b. m. — Zbiórka przed mostem Dębnickim o godz. 8 rano. — Prowadzi kol. Eisenstein. 3336x

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 26. 8. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 13.35. Ceny orjentacyjne: owies 11 i pół do 12. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych**, 2. 8 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 16 53, Nowy Jork 3.56, Belgja 72.10, Włochy 27.32, Berlin 123, Wiedeń 72.80, noty 56.75, Praga 15.30, Warszawa 57.75, Bukareszt 3.08.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork**, 25. 8 Otwarcie: Dillonowska 70.75. Stabilizacyjna 71. Dolarowa 59. Warszawska 43.50 Śląska 47. Zamknięcie: Dillonowska 70.50. Stabilizacyjna 71 50. Dolarowa 59.875. Warszawska 44.75. Śląska 47 Tendencja utrzymana z odcieniem mocnym.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 84, w Paryżu fr. fr. 1378. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa, 26. 8.** W toku dzisiejszym giełda nie czynna.

# Lord Melchett przybył do Pragi

## Finałowe zawody tennisowe i pingpongowe

(:) **Praga.** 26. 8. (G) Finał gry pojedynczej rozegrany został na reprezentacyjnym korcie. O godz. 3-ciej wszedł na kort witany oklaskami Prenn (Anglja) i Hecht (Czechosłowacja). Pierwszego seta wygrywa Prenn dość łatwo 6:2 serwis Anglika sprawia przeciwnikowi poważne trudności. Drugi set z wynikiem 6:3 był wynikiem zaciętej walki i teraz Prenn wygrywa wszystkie swoje serwisy. Kondycyjnie Hecht jest znacznie lepszy. W trzecim secie toczy się zacięta walka, na Prennie znać zmęczenie, wygrywa jednak swą rutyną w stosunku 6:4.

W grze podwójnej para Hecht—Klein (Czechosłowacja) wygrywa przeciw parze Prenn—Wight 6:1, 6:4, 6:4. Temsamem Prenn zdobywa mistrzostwo jednostkowe, Czechosłowacja zdobywa mistrzostwo drużynowe.

W zawodach ping-pongowych pierwsze miejsce w konkurencji panów zdobył Erlich (Polska) w grze podwójnej para Kuehl—Erlich.

W dniu dzisiejszym przybył do Pragi lord Melchett w towarzystwie lady Erleigh. Byli oni obecni na zawodach tenisowych i zostali owacyjnie powitani przez publiczność.

## Echa wywiadu prez. Masaryka

(:) **Praga.** 26. 8. ŻAT. Cała prasa w Pradze poświęca wiele uwagi wywiadowi ŻAT-nej z prez. Masarykiem, nadając mu doniosłe znaczenie polityczne. Związek dziennikarzy czechosłowackich podejmował dziś obiadem wszystkich przedstawicieli prasy, którzy przybyli na Kongres. Syndykat dziennikarzy liczył się z tem, że dziś w sobotę dziennikarze kongresowi mają więcej czasu. Przyjęcie było nacechowane serdecznością.

## Hitler i Goering u Hindenburga

(:) **Berlin.** 26. 8. Kanclerz Hitler przybył dziś popołudniu drogą powietrzną do Malborku (Marienburg), witany na lotnisku przez sekretarza stanu Meissnera i syna prezydenta Rzeszy, pułkownika Hindenburga oraz nadprezydenta Prus Wschodnich który przybył na lotnisko w otoczeniu wielkiej ilości urzędników policyjnych. Z lotniska odjechał Hitler w towarzystwie Meissnera i Hindenburga do Neudeck.

* * *

(:) **Berlin.** 26. 8. PAT. Minister Reichswehry gen. Blomberg udał się dzisiaj samolotem do Neudeck, gdzie weźmie udział w obiedzie, wydanym przez prezydenta Hindenburga, który jednocześnie gościć będzie premjera Prus Goeringa. W niedzielę prezydent Hindenburg wraz z gen. Blombergem oraz szefem dowództwa armji gen. Hammersteinem i szefem marynarki admirałem Raederem weźmie udział w obchodzie rocznicy bitwy pod Tannenbergem.

## Także Einstein na liście „proskrypcyjnej“

**Londyn, 26. 8 ŻAT.** „Daily Telegraph“ podaje za „Nationalzeitung“, która ukazuje się w Essen, jakoby na liście pozbawionych obywatelstwa niemieckiego figurowało też nazwisko prof. Einsteina. Jak wiadomo, prof. Einstein odzyskał obywatelstwo szwajcarskie, jako b. profesor wyższych uczelni szwajcarskich.

## Cztery wyroki śmierci wykonane w Niemczech

(:) **Berlin.** 26. 8. Na dziedzińcu więzienia w Butzbach w Hesji, stracono dziś komunistę Buechlera, skazanego na karę śmierci za zamordowanie hitlerowca Croesmanna.

(:) **Berlin.** 26. 8. W Torgau, w Saksonji stracono dziś przez ścięcie toporem czeladnika kowalskiego Berndta, robotnika fabrycznego Pietzschkego i wdowę nazwiskiem Thieme, skazanych na karę śmierci za morderstwo, względnie za namowę i udzielenie pomocy w zbrodni. Berndt i Pietzschke zamordowali w roku ubiegłym syna wdowy Thieme za jej namową.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR „BAGATELA“**

Niedziela 4 pop. i 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy“.
Poniedziałek 8'30 wiecz.: „Śpiewak ulicy“.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela 8 wiecz.: „Traviata“.

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).**

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Kol- Nidre“.

## Eks-miljoner Insull — aresztowany

(:) **Waszyngton.** 26. 8. Rząd amerykański postanowił zwrócić się do rządu greckiego z prośbą o wydanie władzom amerykańskim eks-miljonera amerykańskiego Samuela Insulla, który — jak wiadomo — po dokonaniu w Stanach Zjednoczonych olbrzymich nadużyć, zbiegł do Grecji.

(:) **Ateny.** 26. 8. B. miljoner amerykański Samuel Insull został dziś aresztowany.

## 5 ofiar wyprawy na Mont Blanc

**Paryż**, 26. 8. Z Chammonix donoszą o tragicznem zakończeniu wycieczki 7 turystów włoskich na Mont Blanc. Turyści, którzy podjęli wycieczkę bez przewodnika, zabłądzili i 3 dni błąkali się po skałach, aż 5 z nich z wycieńczenia zemdlało. Dwaj inni zdołali dotrzeć do osad ludzkich i zawiadomić o wypadku. Wysłana ekspedycja ratunkowa znalazła zbłądzonych turystów już bez życia.

## Kawalerja GPU. wzięła rozpęd...

**Charbin**, 26. 8. PAT. Rząd mandżurki przesłał generalnemu konsulowi sowieckiemu energiczny protest przeciwko przekroczeniu przez kawalerję GPU granicy sowiecko-mandżurskiej. Wrazie powtórzenia się podobnych wypadków, protest zapowiada bardzo poważne konsekwencje.

* * *

Paryż, 26. 8 PAT. Prasa donosi z Charbina, że Chińscy bandyci porwali bogatego francuskiego właściciela hotelu w Charbinie. Chińczycy zażądali okupu w wysokości pół miljona dolarów za uwolnienie uwięzionego.

## Prof. Herbaczewski z Kowna osiądzie w Polsce

(;) Do Wilna nadeszła wiadomość, że b. profesor uniwersytetu kowieńskiego Herbaczewski, który od dłuższego czasu czynił starania u władz polskich i litewskich w sprawie osiedlenia się w Polsce, uzyskał wreszcie na to zezwolenie.

Prof. Herbaczewski ma przybyć do Wilna w pierwszych dniach września, skąd następnie uda się do Warszawy, gdzie jakoby obejmie katedrę historji i języka litewskiego.

Prof. Herbaczewski mieszkał przed wojną w Krakowie, gdzie był bardzo popularną osobistością, biorąc żywy udział w życiu artystycznem i literackiem.

### Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

**BŁ. P. REGINA Z BIRKENÓW TISLOWITZOWA.** Dziś popołudniu odbędzie się pogrzeb bł. p. Henrykowej Tislowitzowej, znanej i zasłużonej działaczki społecznej i filantropijnej, czynnej w szeregu stowarzyszeń żydowskich w naszem mieście. Bł. p. Henrykowa Tislowitzowa dla zalet charakteru i serca cieszyła się powszechnym szacunkiem, a przedwczesny jej zgon wywołał ogólny żal i współczucie dla osieroconej rodziny. Zmarła osierociła męża p. Henryka Tislowitza, prezesa Rady Nadzorczej S. A. „Optima“, oraz dwóch synów.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork, 25. 8. Otwarcie i Zamknięcie:** Berlin 33 52 1/2—34.50. Londyn kabel 4.60 3/4—4 64 13/16 Paryż 5.51 1/2—5.65. Zurych 27.30—28.19. Włochy 7 44—7.66 1/2. Holandja 56.94—58 35. **Tendencja bardzo mocna z powodu zniżki dolara.**

# Z dziennika Achimeira

(:) **Jaffa.** 26. 8. ŻAT. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania ŻAT-nej w sprawie przesłuchania Achimeira przed sędzią śledczym w toku którego przedstawiciel prokuratury odczytał przed sądem ustęp z dziennika Achimeira, należy dodać jeszcze niektóre szczegóły: W drugim ustępie dziennika było powiedziane: „W sobotę wieczór odbyła się u mnie w domu herbatka z okazji wielkiego zwycięstwa“. Słowa „wielkiego zwycięstwa“ były ujęte w cudzysłowy, co przedstawiciel prokuratury szczególnie podkreślił. Trzeci ustęp ma brzmienie następujące: „Przyjaciel Anglików, człowiek, który jadał chleb z łaski, padł z rąk nieznanych“ W innych ustępach Achimeir rozstrząsa różnice między przestępstwem politycznem a niepolitycznem i dochodzi do wniosku, że przestępstwa polityczne są aktami pozytywnemi dla oskarżonych i ich przyjaciół. W toku przesłuchania Achimeir długo dyskutował z tłómaczem hebrajskim urzędu śledczego p. Rosinem, który dla sądu przełożył z hebrajskiego na angielski znalezione w posiadaniu Achimeira notatki. Achimeir powołał się na artykuł w „Hazith Haam“ który ukazał się po śmierci Arlosorowa i w którym pismo wyrażało ubolewanie z powodu straszliwego morderstwa. Przedstawiciel oskarżenia w odpowiedzi na to przedstawił sądowi wcześniejszy artykuł „Hazith Haam“ z dnia 16 czerwca, a więc z tego samego dnia, w którym Arlosorow został zamordowany. Artykuł ten zawierał **bardzo ostre napaści na Ben Guriona i Arlosorowa.**

## Nowe wybory na Kubie — za pół roku

(:) **Havana.** 26. 8. PAT. Prezydent Republiki Cespedes ogłosił dekret, mocą którego przywrócona została moc obowiązująca konstytucji z roku 1901. Dekret rozwiązuje kongres narodowy, zwalnia wszystkich gubernatorów prowincyj oraz władze municypalne, pochodzące z wyborów, ogłasza byłego prezydenta Machado za uzurpatora, a wszystkie akty, dokonane za jego rządów, z wyjątkiem zobowiązań międzynarodowych, uznaje za **nielegalne**. Mianowani za rządów b. prezydenta Machado sędziowie zostali złożeni z urzędów. Nowe wybory do parlamentu kubańskiego wyznaczone zostały na 24 lutego 1934 roku.

* * *

(:) **Paryż.** 26. 8. PAT. Agencja Havasa donosi, że na Kubie wśród robotników panuje nastrój nieprzychylny dla rządu Cespedesa. Piekarze tragarze oraz kilka innych związków robotniczych w stolicy i na prowincji ogłosiło strajk, żądając zmniejszenia godzin pracy i zwiększenia zarobków. Agitatorzy w ostrych słowach atakują rząd Cespedesa. Prezydent oznajmił, że ruch robotniczy traktować będzie z największą tolerancją, jednakże nie dopuści do naruszenia porządku publicznego.

* * *

(:) **Paryż.** 26. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nie widzi żadnych przeszkód wobec zamiarów b. prezydenta Kuby Machado zamieszkania w Stanach Zjednoczonych, gdyż między Kubą a Stanami Zjednoczonemi nie ma umów, dotyczących ograniczeń paszportowych.

## Przed austrjackim lotem w stratosferę

(!) Austrjacki pułkownik Emanuel Gucika skonstruował oryginalną gondolę, która ma wkrótce służyć do nowego lotu w stratosferę.

## Kursy Seminarjum hebrajskiego we Lwowie

(:) Rozpoczęcie nauki na Kursach semin. hebr. we Lwowie odbyło się w ubiegłym tygodniu. Od pierwszego do czwartego Kursu włącznie odbywają się wpisy do dnia 1 września br. Doskonałe wyniki nauczania i wychowania, wysoki poziom pedagogiczny, możliwości zarobkowania po ukończeniu nauki w golusie i w Palestynie przyczyniły się do konsolidacji zakładu w ostatnich latach po reorganizacji. Informacje codziennie od 12—1 w domu „Koła Kobiet“ Lwów, pl. Strzelecki 4/II., Adres na listy: Seminarjum, Lwów, Skrz. poczt. 272.

## Eks-cesarz Wilhelm zachorował

(:) **Berlin.** 26. 8. PAT. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Doorn, że b. cesarz Wilhelm jest chory.

## Nieudała ucieczka b. członka dyrektorjatu hiszpańskiego

(:) **Paryż.** 26. 8. PAT. W San Sebastian aresztowano gen. Saro, który próbował przedostać się na terytorjum francuskie. Gen. Saro swego czasu jako członek dyrektorjatu cywilnego rządu Primo de Rivery był skazany. Trybunał parlamentarny uznał go odpowiedzialnym za zamach stanu, dokonany przez dyktatora. Zabroniono mu wówczas pobytu w stolicy oraz w oddaleniu nie bliższem, niż 250 km. od Madrytu na przeciąg 6 lat. Aresztowanego generała odprowadzono do więzienia do czasu nadejścia rozporządzeń z Madrytu.

## Herriot w Odessie

**Moskwa, 26. 8 PAT.** Dzisiaj rano Herriot przybył do Odessy ze Stambułu na pokładzie parowca „Cziczerin“. Na powitanie Herriota przybył do Odessy ambasador francuski w Moskwie Alphand, oraz bawiący obecnie w ZSRR deputowany francuski Margain, który towarzyszyć będzie Herriotowi w podróży po Ukrainie. Z powodu przybycia Herriota do ZSRR komisarz Litwinow przerwał swój urlop wypoczynkowy. Herriot zwiedzi na Ukrainie okręgi przemysłowe Herriot przybędzie do Moskwy na 4-dniowy pobyt między 6—7 września.

## Ku likwidacji strajku na kanałach francuskich

**Paryż, 26. 8 PAT.** Konflikt między pracownikami transportowymi na kanałach północnych a pracodawcami dobiega końca. W dniu wczorajszym minister robót publicznych przyjął delegację strajkujących. Delegaci oświadczyli ministrowi, że są przyjąć decyzję, któraby konflikt zakończyła.


# Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

## OSIAS THON: Zionistische Essays

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! 333 stronic. Luksusowe wydanie. **Cena księgarska 20 zł.,** dla naszych Czytelników tylko **7 zł**

## Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. — **Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. — Cena księgarska zł. 1'20** dla naszych Czytelników **50 gr**

## WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy, niż kiedykolwiek **30 gr**

## LEOPOLD ROZNER: Weizmann — Portret Wodza

Jedyne w języku polskim studjum poświęcone wybitnej indywidualności prof. Weizmanna. Cena gr. 0'60 **30 gr**

## JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

**Agonja gospodarcza żydostwa polskiego.** — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy, przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno - naukowy, jasno prosto i w pełnym całokształcie. **Cena księgarska zł. 1'20,** dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika“,** Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad ) Zł. 1'20. ad 2—5 Zł. 0'10.

## POSAD POSZUKUJ

**MŁODY CZŁOWIEK** 25 lat wolny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia handlowego lub przemysłowego, umysłowego lub fizycznego. Pilny, sumienny, zdolny, najlepsze referencje. Warunki bardzo skromne. Zgłoszenia pod „Sumienny F. A.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1764x

**ABSOLWENT** Uniwersytetu i gimnazjum hebrajskiego, rutynowany korepetytor (referencje) uczy wszystkich przedmiotów, oraz hebrajskiego do gimnazjum. — egzaminów, — matury. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Azet“. 1779g

**PIANISTKA** pierwszorzędna udziela lekcyj. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Pianistka Pavillon“. 1782g

**AKADEMICZKA** udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Przygotowuje do matury. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina. — Zgłoszenia pod „Matematyczka“ Adm. „N. Dziennika“. 1778g

**HAFTUJE,** szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam. szlafroków: Stockowa, Dietlowska 50/8. 1780g

**NAJNOWSZE** fasony staniczków, biustników i kombinacyi szyje — Feldblumowa, Św. Sebastjana 32/20. 1780g

**UWAGA!** Zole męskie z obcasami Zł. 3'—, bez obcasów 2'20, damskie z obcasami 2'—, bez obcasów 1'70. Obcasy damskie 0'70, męskie 1'—. Robota i skóra pierwszorzędne, tylko w Handlu Skór, Starowiślna 25. 3494x

## RÓŻNE

**Z NADEJŚCIEM** jesiennego sezonu o 50 proc zostały ceny zniżone w chemicznej Pralni i Farbiarni „Krakowianka“ Kraków, Centrala: Starowiślna 18, tel. 162-67. Filjom prowincjonalnym udzielamy wysoki rabat 1771g

**OFICEROWIE** rezerwy zakupuja najkorzystniej wszelkie przybory wojskowe, mundury, czapki, pasy: Censor, Kraków Szewska 18. Żądać cennika. 2602kr

**Fabryka pończoch p.f. „BRES“ B-cia Seidenwurm w Łodzi**

zawiadamia PT. Klijentelę, iż **SKŁAD FABRYCZNY i BIURO SPRZEDAŻY**

przeniesione zostały

**w Łodzi, na ul. Piotrkowska 17. Tel. 126-94**

**DO RĘCZNYCH** sweterków dorabiam patenty. Komplet 60 groszy. — Dietlowska 75, drzwi 12. 1763g

**UPRAWNIONY** Zakład dentystyczny przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne dla P. T. Leakrzy i Dentystów, po cenach bardzo niskich. Wykonanie szybkie i dokładne. Zakład Dentystyczny, Kraków, Wielopole 3. 3468

**KTÓRY** z magistrów farmacji zechce wydzierżawić lub kupić mniejszą aptekę. — Kapitał niepotrzebny. — Zgłoszenia pod „Koleżanka“ do Adm. „N. Dziennika“ 3490x

**KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE** Dra T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka: Helena Apselówna. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Sławkowska 30, tel. 177-57. 4399x

**ROBOTY** bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

## SPRZEDAŻ

**FIRANKI,** kapy, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, dawniej Podgórze, Rękawka, obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806kr

**KILIMY** artystyczne — Dywany perskie — Grünerowa, Kraków, Wolska 19a. 2529kr

**SPRZEDAM** dom parterowy, 4 ubikacje, z ogrodem i przynależnościami: Kraków XVIII., Sadowa 14. — Mieszkanie wolne. 3456x

**DYWANY „RO-CO“** ręcznie wiązane i strzyżone. Oddział fabryczny: Kraków, Tomasza 29, tel. 177-75. Ceny fabryczne. 4396x

**Dr. H. Fromowicz-Stillerowa**

powróciła i prowadzi

**kursa języków obcych** 3491v
**kursa historji sztuki**
**kursa dokształcające** (literacko językowe)

zbiorowo i indywidualnie. — Zgłoszenia codziennie od 11—1 i 3—5 **ul. Lubicz 24, I. p. Tel. 106-76**

**KONCESJONOWANE 3-letnia**

**SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH**

**ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO**

i dokszt. ogólnego oraz przedmiotów handlowych stenografji i pisania na maszynie przyjmuje wpisy codziennie od godziny 11—13. Na kursy wyższe przyjmuje się z ukończoną klasą IV, V i VI gimn.

**Rynek Gł. 23, III. p.** (Szkoła tylko dla dziewcząt).

JEDENASTE PRZYKAZANIE:

**WYPOŻYCZAJ KSIĄŻKI W LITERACKIEJ**

**STRADOM 19**

**Abonament miesięczny tylko 1.50** 3489

Ostatnie nowości polskie, niemieckie, angielskie

**PIERWSZY ZBIOROWY WYJAZD STUDENTÓW Z POLSKI NA UCZELNIE W PALESTYNIE.**

Poraz pierwszy w tym roku większa ilość maturzystów z Polski wysłała swe papiery na uczelnie w Palestynie (Uniwersytet w Jerozolimie, Technikum i szkoła rzemieślnicza w Haifie, szkoła agronomiczna w Mikweh-Israel, Szkoła agron. dla dziewcząt w Nahalal i t. d.). Przyjęcia, certyfikaty i wszelkie formalności załatwiło Akademickie Biuro Informacyjne, istniejące od roku 1924 w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy Nr. 6/11, tel. 253-68, które przyjmuje dalsze zapisy na rok akademicki 1933/34. A. B. I. nawiązało bezpośredni kontakt z wyższemi uczelniami: we Francji, Belgji, Anstrji, Włoszech, Hiszpanji, Jugosławji, Szwajcarji, Anglji, Czechosłowacji, Ameryce i t. d., gdzie zapisy na nowy rok akademicki już się rozpoczęły, i w związku z tem A. B. I. załatwia świadectwa przyjęcia na wszystkie wyższe uczelnie, wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E.

A. B. I. organizuje także poraz pierwszy zbiorowy wyjazd do Palestyny wszystkich przyjętych na tamtejsze uczelnie — na wzór corocznych zbiorowych wyjazdów studentów do wszystkich krajów Europy, za ulgowemi biletami i wizami, uzyskanemi dzięki staraniom A. B. I.

Szczegółowe informacje udzielane są bezpłatnie pisemnie, po przesłaniu w znaczkach pocztowych kosztów porta. 4398x

## KUPNO

**KUPIĘ** jadalnię używaną. — Zgłoszenia pod „W dobrym stanie“ do Adm. „N. Dziennika“.

## WOLNE POSADY

**DROGERJA** pod „Lwem“, Stradom 7, — przyjmie inteligentnego praktykanta. 1783g

**PRZEDSZKOLE MUZYCZNE**

w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, ul. Jasna 2 parter — prowadzi według najnowszych systemów

**p. E. DYMÓWNA**

W program nauki wchodzą **rytmika, orkiestra perkusyjna, gry i zabawy przy muzyce i zajęcia froblowskie.** Nauka odbywa się codziennie od 9—12-tej. W razie pogody dzieci przebywają na woln. powietrzu

WPISY

przyjmuje sekretarjat, Kraków, Jasna 2. Telef. 176-51

## LOKALE

**7-mio POKOJOWE** mieszkanie, pełny komfort przy plantach, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gertrudy 29. 1768g

**MIESZKANIE** 2 pokojowe z kuchnią, komfort, stary lub nowy dom najwyżej II-gie piętro, poszukiwane. Zgłoszenja: „Dr. P.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 9876x

**Do wynajęcia** sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość Kamera Szewska 27. 3273kr

**POKÓJ** z komfortem dla 2 akademików-Żydów, z utrzymaniem lub bez — blisko WSH, do wynajęcia: Aleja Mickiewicza 45 m. 7. 7865x

**MIESZKANIE,** utrzymanie bardzo tanio — dla dwóch panów, pań, wynajme: Dietlowska 9, Łuszczanowski. 1782g

**POKÓJ** frontowy, I. piętro, ładnie urządzony, do wynajęcia: Podzamcze 14 m. 5. 4394x

**ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 11 I. piętro m. 7.**

**PODATKI** sprawiedliwe płaci kupiec, prowadzący prawidłowe księgi. Rutynowany buchalter-bilansista — zaprowadza rozmaite systemy księgowości, uznane przez urzędy skarbowe. Zgłoszenia pod „Doświadczony fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1670kr

## NAUKA I WYCHOWANIE

**GIZELA RIESER-KARPFOWA** udziela lekcyj gry fortepianowej — **Kraków, Kołłątaja 9, m. 8.** 1757g

**KURS** trykotarstwa ręcznego i maszynowego: Dietlowska 75 drzwi 12 1763g

**DO YOU SPEAK ENGLISH?** Angielskiego wypróbowaną metodą uczy: Karmel, Kołetek 3. 1774g

**JĘZYKI OBCE.** Nowoczesny, wzorowy Zakład: Rynek G—D 34, II. piętro. Angielskiego, francuskiego uczą lektorowie U. J. **J. Stanisławski i H. Bernard** Od 1-o września nowe grupy: początkowe, średnie i wyższe. Zgłoszenia — Informacje: codziennie od godz. 6—7 wiecz. 3474x

**KATOWICE—KRÓLEWSKA HUTA.** Hebrajskiego w każdym zakresie udziela dobrze polecony, tanio. Zgłoszenia — Legitymacja 2584, Katowice, Poste restante. 3479x

**WPISY** dodatkowe na koncesjonowane KURSY **HANDLOWE FEINBERGA,** Starowiślna 28, codziennie. Taksa 15 Zł. miesięcznie. Tamże kursy **językowe ANGIELSKIE; niemieckie,** prowadzone przez dyplomowane siły fachowe. Opłata minimalna. 3471x

**LEKCJE**

na maturycznych i dokształcających kursach **Wiedza** już się rozpoczęły i odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych od 3—9 względnie od 3—8. Dodatkowe wpisy przyjmuje Sekretarjat Kraków, Studencka 14, I. p. Tel. 148-08. 3444x

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00, kwartal. Zł. 18·
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'03 „ „ 30'·

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza tekstu — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łam po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Czytelnicze 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zyzfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowe. 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana